

# B. DZIENNIK NARODOWY

KINO-TEATR

## CZARY

Piotrków Tryb.  
ul. Legjonów 11

**Dziś!** Trzy wielkie gwiazdy ekranu  
**Mona Barrie, Rod la Rocque,  
Gilbert Roland**  
**TAJEMNICZA DAMA**

(w obronie honoru męża skazanego za szpiegostwo)

Nad program Aktualności dźwiękowe Nad program

Początek o godz. 5, w niedziele i święta o godz. 3 p. p.

KINO-TEATR

## Nowości

Piotrków-Tryb.  
Aleja 3-go Maja 11.

**Dziś!** Sławy francuskiego filmu **Charles  
Boyer, Florelle, Madaline Ozeray**  
**Człowiek jest grzeszny**

Nad program Tygodnik Aktualności Nad program

Początek o g. 5, w niedziele i święta o 3 p.p. Ceny miejsc zwykle

## Poprawa w stosunkach polsko-francuskich

### Stwierdzają ją dep. de Monzie i Gaston Martyn

PARYŻ. — W dniu wczorajszym odbyło się w Izbie Deputowanych zebranie grupy parlamentarnej polsko-francuskiej, po którym grupa ta podała w dniu dzisiejszym do prasy komunikat, informujący m. in., że grupa parlamentarna polsko-francuska pod przewodnictwem b. ministra dep. Bibier, wiceprzewodniczącego komisji dla spraw zagranicznych, wysłuchała sprawozdań z podróży po Polsce, odbytej przez dep. Gastona Martina i b. ministra dep. de Monzie.

Dep. Gaston Martin w ogólnych zarysach przedstawił politykę zagraniczną Polski w ciągu ostatniego okresu oraz podkreślił szczerą ewolucję, która obecnie się odbywa w kierunku bardziej ścisłej współpracy między obu krajami.

Dep. de Monzie przypomniał swoją podróż do Polski w r. 1923 i rozmowy, jakie wówczas odbył z marszałkiem Piłsudskim.

W czasie przeszło godzinnej przemówienia dep. de Monzie omówił szereg zagadnień, interesujących oba kraje oraz poinformował grupę o swoich rozmowach z p. ministrem Beckiem.

Po tych przemówieniach wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos m. in. b. podsekretarz stanu de Tesson, deputowany socjalistyczny Longuet, dep. Montigny, demokrat ludowy Pezet i dep. Guy-menont. Sformulowano pewne sugestje, dotyczące wymiany poglądów,

które mogłyby przyczynić się do lepszego poinformowania opinii publicznej obydwu krajów.

W końcu grupa parlamentarna wyraziła zadowolenie ze znacznej po-

prawy stosunków między Polską a Francją, postanawiając poczynić szereg kroków u rządu francuskiego w sprawach, związanych z wzajemnymi stosunkami polsko-francuskimi.

## Prezydent T. G. Masaryk ustąpił

### Wybory nowego prezydenta odbędą się 18-go b. m.

PRAGA. Dziś w południe ustąpił prezydent republiki czechosłowackiej T. G. Masaryk.

Prezydent Masaryk sprawował swój urząd od początku istnienia republiki czechosłowackiej i wybierany był czterokrotnie. Ostatni raz wybrany został w maju 1934 r. Konstytucja czechosłowacka zastrzegła dla pierwszego prezydenta republiki prawo reelekcji więcej niż 2 razy. Prezydent Masaryk jest w 86 roku życia.

PRAGA. Wybory nowego prezydenta odbędą się mają w środę, 18 grudnia.

Według konstytucji czechosłowackiej wybory prezydenta republiki odbędą się najpóźniej w 14 dni po ustąpieniu prezydenta.

Prezydent wybierany jest przez Zbromadzenie Narodowe, liczące 450 członków (300 posłów i 150 senatorów).

Do ważności wyborów potrzebna jest kwalifikowana większość 3/5 głosów przy obecności co najmniej połowy członków Zbromadzenia Narodowego. O ile w dwóch pierwszych głosowaniach żaden z kandydatów nie osiągnie wymaganej większości, następuje głosowanie trzecie, w którym wystarcza większość zwykła.

PRAGA. Według opinii tutejszej, sytuacja przedstawia się następująco: w łonie Zbromadzenia Narodowego zarysowują się dwa bloki, a mianowicie: blok stronnictw lewicowych, składający się z socjal-demokratów i narodowych socjalistów czechosłowackich, socjal - demokra-

## Paszporty ulgowe do Jugostawji i Węgier

### wydawane będą na dotychczasowych zasadach

W najbliższym czasie ukazać się ma zarządzenie ministra Spraw Wewnętrznych wznawiające prawo wydawania paszportów ulgowych do Węgier i Jugostawji, na tych samych zasadach, które obowiązywały w okresie letnim.

Paszporty ulgowe wydawane więc będą pod warunkiem wykupienia akredytyw w wysokości, uzależnionej od zamierzonego czasu pobytu w tych krajach.

Informacyj w tym względzie udzielać będą starostwa.

## 5-go stycznia odbędzie się wybór następcy

### s. p. Piotra Chojnowskiego w P.A.L.

Posiedzenie Polskiej Akademii Literatury, poświęcone wyborowi następcy s. p. Piotra Chojnowskiego, odbędzie się w siedzibie Akademii w dniu 5 stycznia 1936 r.

## Akcja oddłużenia urzędników

Jak nas informują z kół miarodajnych, zagadnienie oddłużenia urzędników, poruszane parokrotnie w kilku ostatnich wystąpieniach przedstawicieli rządu, znajduje się w szeregu problemów, do których rozwiązania rząd ma zamiar w bliskim czasie przystąpić.

Jest rzeczą zdecydowaną, że akcja oddłużeniowa urzędników nie przysięje w żadnym razie uszczerbku interesom kupiectwa. (Iskra).

## Adwokat harcerza Delonga wniósł skargę kasacyjną

MORAWSKA OSTRAWA. Obrońca harcerza Jana Delonga, skazanego przez sąd czeski na 18 miesięcy więzienia, wniósł skargę kasacyjną przeciw wyrokowi.

## Polska bije Niemcy w szabli

Wczoraj wieczorem rozegrany został w Warszawie w gmachu YMCA sensacyjny mecz szermierczy Polska — Niemcy.

Mecz w szabli o trzecią pozycję w Europie wygrała Polska w stosunku 10:6.

Drugie spotkanie — w szpadzie pomiędzy Polską a Niemcami zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8. Stosunek pchnięć wynosił 34:34.

## Śmierć lekarza amerykańskiego w Abisynji

ADDIS ABEBA. Dr. Hockman z Amerykańskiego Czerwonego Krzyża został zabity w Daggahbur, natrafiając na bombę, która uprzednio nie wybuchła.

## Hauptman zostanie stracony

NOWY YORK. Z Trenton (New Jersey) donoszą, że naskutek odrzucenia skargi odwoławczej Hauptmana na przez Sąd Najwyższy, sędzia Tranchard postanowił, że Hauptmann zostanie stracony pomiędzy 13 a 20 stycznia r. 1936.

Ścisłą datę wyznaczy naczelnik więzienia.

## „Biała księga”

### zawiera dokumenty dotyczące propozycji załatwienia konfliktu włosko-abisyńskiego

LONDYN. Dzisiaj rano została ogłoszona Biała Księga, zawierająca różne dokumenty, dotyczące propozycji załatwienia konfliktu włosko-abisyńskiego.

Znaczną część tej księgi stanowią prawie identyczne co do swej treści depeze Hoare'a do ambasadora brytyjskiego w Rzymie i posła brytyjskiego w Addis - Abebie. Zawierają one propozycje i zalecają poinformowanie Mussoliniego, że przed zebraniem komitetu osiemnastu 12 b. m. rząd francuski i brytyjski, dążąc do jaknajszybszego zakończenia konfliktu przez układ pomiędzy stronami oraz w myśl wezwania z dn. 2 listopada ze strony licznych człon-

ków Ligi usiłowały w czasie niedawnych rozmów pomiędzy ministrem Hoare'm a premierem Lavalem opracować podstawy porozumienia. Oba rządy, licząc się z aspiracjami włoskimi w stopniu, w jakim dadzą się one pogodzić z zasadami paktu i poszanowaniem suwerenności Abisynji, oraz uważając, że projekt porozumienia powinien być opracowany pod kierunkiem komitetu pięciu, — postanowiły niezwłocznie skierować pewne propozycje do tego komitetu.

W depezy podkreślono konieczność rychłej odpowiedzi, czy Mussolini i cesarz zgadzają się przystąpić do rokowań na tych podstawach

w ścisłej współpracy z komitetem pięciu.

Druga depeza Hoare'a z 10 grudnia, adresowana do ministra brytyjskiego w Addis - Abebie zawiera m. in. następujący ustęp: „Powinien pan użyć całego swego wpływu, by skłonić cesarza do starannego i przychylnego rozpatrzenia propozycji, których w żadnym razie nie powinien lekomyślnie odrzucać. Przeciwnie jestem przekonany, iż cesarz jeszcze raz złoży dowód swego doświadczenia, jako mąż stanu, zdając sobie sprawę z korzyści, jakie następcza możliwość rokowań dzięki propozycjom, i że potrafi to wykorzystać.”

## Tajemnicze okradzenie przemysłowca fińskiego

### na terytorjum sowleckim

HELSINGFORS. Onegdaj powróciła z ZSRR delegacja Związku Fińskiego Przemysłowców, w której m. in. brał udział płk. von Wright, dyrektor działu metalowego Związku Przemysłowców.

Między Leningradem a Moskwą

delegacji skradziono 25 tys. marek fińskich. Kradzieży dokonano podobno przy użyciu środków odurzających.

Jak przypuszczają, chodziło w tym wypadku raczej o wydobycie no tatek, które czynione być mogły

przez członków delegacji podczas podróży po ZSRR. Należy bowiem zaznaczyć, iż płk. Wright jest ściśle związany z fińską akcją mobilizacyjną przemysłu na wypadek wojny.



W Paryżu zmarł znakomity chirurg Grignard, laureat nagrody Nobla w dziedzinie medycyny z r. 1912.

Wykryto wielkie tereny złotodajne pomiędzy m. Bodajbo, a północnym brzegiem jeziora Bajkalskiego.

Nad Kamczatką przeszła gwałtowna burza, która m. in. zniszczyła w Ustwołczereku zakłady rybne. Straty są bardzo duże.

W Białogrodzie doszło do starć pomiędzy studentami, domagającymi się przywrócenia autonomii uniwersyteckiej, a policją. Jest wielu rannych. 40 osób aresztowano.

W fabryce brzozy pod Altembergiem (Niemcy) nastąpił silny wybuch. Spłonęło kilka fabrycznych budynków. Pod gruzami znalazło śmierć trzech robotników.

Znakomity bokser amerykański, m. rzuń Joe Louis, pokonał w Nowym Yorku znanego pięściarza hiszpańskiego Paolino Uezdana przez nokaut techniczny w czwartej rundzie.

W górach w pobliżu m. Kartalinśka (Azja środkowa) znaleziono rozbitą samolot pasażerski, który zaginął dnia 24 listopada. Trzej pasażerowie i pilot ponieśli śmierć.

Na dworcu kolejowy Poddington (Anglia) wpadł rozszalały byk. Publiczność w popłochu zaczęła uciekać na ulicę. Byk pogonił za uciekającymi, rozbijając po drodze 10 taksówek.



# WAHANIA ANGIELSKIE

(x) Horyzont międzynarodowy, tak jak gdyby się zaczynał wyjaśniać, ale wśród objawów wielkiego jeszcze ciągle napięcia i bardzo poważnych hałasów w atmosferze.

Projekt, który opracowali premier Laval i min. Hoare, jest próbą gwałtownej likwidacji zatargu włosko-abisyńskiego. Z różnych względów likwidacji tej życzą sobie zarówno Anglia jak i Francja.

Anglia nie może oczywiście patrzeć spokojnie, okiem na gwałtowne i coraz gwałtowniejsze przejawy ekspansji japońskiej w Chinach, na silne wzburzenie w Egipcie, na pewne podniecenie w świecie ras kolorowych. Anglia nie jest dziś także jeszcze na tym poziomie uzbrojenia, żeby mogła się narazić, choćby na taką swawolę z Włochami na wodach Śródziemnego, a to tem bardziej, że stan karności marynary angielskiej nie zdradza zbyt wiernopoddaności wobec naczelnej władzy. Dalsze prowadzenie wojny przez Włochów — da Mussolinimu napewno długie jeszcze decydujących sukcesów, a powiększać będzie ten stan podniecenia, dający się coraz bardziej odczuwać poza Europą i w Europie samej.

Francja z trudem wyprostowała swoje stosunki z Włochami, na których jej niewątpliwie zależy, jeśli się zważy, że Niemcy, choć może nie mają zamiarów agresywnych wobec Francji, reprezentują niemal z każdym dniem potęgę coraz groźniejszą, zaś Anglia, jak uczy choćby doświadczenia dni ostatnich, pomimo całej gentlemanerii, nie jest tym czynnikiem w polityce międzynarodowej, na któryby można liczyć z całą pewnością. W tej sytuacji rozbudowa przyjaznych stosunków z t. zw. łacińską siostrzycą przedstawia dla Francji szanse niemałej wagi i tem się tłumaczą nadludzkie wysiłki podejmowane przez Lavala, żeby konflikt abisyński zlokalizować w sposób dla Włoch możliwie zaszczytny i korzystny.

W sytuacji, jaka się obecnie wytworzyła, problemem niewątpliwie najciekawszym jest stosunek opinii angielskiej do ostatnich postanowień rządu angielskiego, a raczej angielskiego ministra spraw zagranicznych Hoare. Jeszcze zanim wydarzył mu się przykry wypadek na szluzawce w Genewie, poślizgnął się on w oczach opinii angielskiej na terenie międzynarodowym, wysuwając, a w każdym razie akceptując wspólnie z Lavalem projekt podziału Abisynji. Anglika cechuje niewątpliwie spora doza zdrowego rozsądku i Anglik potrafi także w razie potrzeby być bardzo brutalnym i bezwzględny. Jednak w wypadku owej, niewątpliwie bardzo radykalnej, zmiany w angielskiej orientacji w stosunku do Abisynji czy też Włoch, nastąpiło to zbyt nagle. Znalazło też swoje odbicie w głosach prasy angielskiej i wytworzyło dla premiera Baldwin'a w Izbie Gmin chwile bardzo nie miłe, gdy przyszło mu bronić stanowiska rządu.

W opinii angielskiej jeszcze wrota gotuje się. Te objawy reakcji są dowodem, że Anglia jest naprawdę krajem, w którym istnieje coś takiego, co się określa mianem opinii. Czy jednak ta zbiorowa siła wystarczy, by podważyć faktycznie ustalony między dwoma ministrami plan działania, wydaje się wątpliwym. Faktem jest, że te wszystkie czynniki, którym zależy na osłabieniu autorytetu Ligi, a do nich należą z pewnością Niemcy, są raczej zadowolone, iż w ten sposób system utrwalenia pokoju na drodze ligowej został poważnie podważony na rzecz systemu umów pomiędzy poszczególnymi państwami.

# Sprawa amnestji

przedmiotem całodziennej dyskusji w sejmowej komisji prawniczej

Sejmowa komisja prawnicza przeprowadziła wczoraj dyskusję nad rządowym projektem o amnestji. Referował go p. Madeyski (adwokat z Warszawy).

P. Szczepański (adwokat — Warszawa), uważa amnestję za zbyt wąską, w szczególności najważniejszym brakiem proponowanej ustawy jest to, że nie zawiera ona zmiany kary śmierci na bezterminowe ciężkie więzienie. Ustawa wydana dla upamiętnienia doniosłego aktu, ostatniego, jaki podpisał Marszałek, nie może pomijać ustosunkowania się do kary śmierci.

P. Sommerstein (adwokat — Lwów) wypowiada pogląd, że proponowana ustawa ma zbyt niską granicę górną przestępstw. Emigrantów politycznych nie można traktować na równi z emigrantami z powodu dezercji, czy z powodu popełnionych oszustw. Obywateli — przestępcy politycznemu, trzeba dać możliwość poprawy bez względu na to, gdzie się znajduje i tak traktowały tę rzecz poprzednie ustawy amnestyjne. Od kilku lat każdy minister narzeka na zły system podatkowy. Wiele przestępstw płynie z tego wadliwego systemu, z niejasno uregulowanej sprawy np. taryfy celnej, swiadectw przemysłowych i innych.

## TRZEBA SZUKAĆ KOMPROMISU

Zdaniem p. Zakliki (ziemianin — Sokal), przestępstwa narodowościowe powinny być traktowane szerzej, szczególnie dlatego, że nowa Konstytucja uczyniła Państwo silniejszym, dzięki czemu może ono sobie pozwolić na darowanie większej ilości przestępstw politycznych. W sprawie przestępców politycznych, ściganych listami gończymi, należy iść na kompromis, aby umożliwić im powrót do kraju i dlatego tym z pośród nich, którzy się zgłoszą do oznaczonego terminu należy karę zmniejszyć. Mówca uważa, że ustawa amnestyjna jest zbyt szeroka w stosunku do przestępstw, popełnionych z chęci zysku, np. kradzieży. Drobni rolnicy, ciężko pracujący cały dzień, chcą mieć noc spokojną i pewność, że ich praca jest chroniona.

## PRZECIWI ŚWIADECTWOM MORALNOŚCI

P. Sioda (adwokat — Bydgoszcz) omawia świadectwa moralności. Świadectwa takie, zawierające wzmianki np. o karze 5 złotych za kradzież leśną, łamią życie ludziom, ponieważ uniemożliwiają im otrzymanie pracy. Amnestja powinna objąć dyscyplinarne kary pieniężne, nakładane na urzędników, ponieważ często winien jest chaos ustawodawczy, nadmiar okólników i dekretów, a nie urzędnik.

## W OBRONIE BEREZY

P. Olszewski (adwokat — Mława) porusza kwestię obozu koncentracyjnego. Dekret, który powołał do życia ten obóz powstał w okolicznościach podniecenia politycznego i zdecydowania się pewnych elementów na walkę siłą i terorem z porządkiem panującym w państwie. To były przyczyny tego zarządzenia. Czy one ustały? Obecnie nastąpiła koncentracja tych sił, chociaż się one ukryły; w dalszym ciągu stara się realizować zasadę dążenia siłą i terorem do władzy. Tembardziej jest to nie miłe, że wlaściwi przywódcy ukrywają się, a wysuwają do pracy ekspozowanej młodzież. Powody powstania obozu koncentracyjnego nie przestały istnieć i inicjatywę zmiany tego stanu należy zostawić całkowicie rządowi.

## NIE WYRZUCAJCIE ICH Z WIEZIEŃ!

P. Morawski (rolnik — Sanok). Ze względu na zbliżającą się zimę

i panujące bezrobocie proponuje, aby umożliwić pozostanie w więzieniu osobom, które do tego zmusza ich sytuacja materialna — dla zakończenia odbywania kary, nawet w tej części, która podlega amnestji.

## GŁOS UKRAJNKA

P. Witwicki (adwokat — Drohobycz). Od wiosny jesteśmy na drodze do normalizacji, oby pomyślniej, stosunków polsko-ukraińskich. Od tej chwili doszło prawie że do zaniku tych uczuć, których wyrazem były tragedje, a nie zbrodnie, jak sabotaż ukraiński nazywany często niesłusznie wywrotowością.

## ZA CZĘSTE AMNESTJE

Przewodniczący wicemarszałek Podolski: Do zagadnienia amnestji można podejść z dwóch punktów widzenia: celowości i ogólnopolitycznego. Mam wrażenie, że rząd przy układaniu projektów dał przewagę temu pierwszemu punktowi widzenia. Uważam to za najzupełniej słuszne.

Rozważając zagadnienie amnestji z punktu widzenia celowości i zasad polityki karnej, muszę podzielić słuszny pogląd, iż amnestje są u nas za częste. Wszak było już pięć amnestji ogólnych i jedenaście mniejszych. Tak częste stosowanie amnestji nie mogło pozostać bez wpływu na wzrost przestępczości. Z drugiej jednak strony argumenty, zawarte w uzasadnieniu projektu i w referacie kol. Madeyskiego, są dostatecznie ważne, aby w zasadzie go przyjąć.

Podzielać również zdanie, które się wyłoniło w toku dyskusji, że przy amnestjonowaniu przestępców kryminalnych należy brać pod uwagę przede wszystkim względy bezpieczeństwa. Mamy zimę — nie wolno nam także zapominać o kryzysie i bezrobociu.

Wtedy, kiedy na świecie tyle krwi się przelało, kiedy szalał terror w stosunku do jednostek, — Józef Piłsudski siłą swego autorytetu moralnego umiał uchronić Polskę nie tylko od wstrząsów wewnętrznych, ale także od zamachów na wolność jednostki, na prawa obywatela do ochrony przed gwałtem i samowolą. Nie możemy nawet stwarzać pozorów, że chcemy likwidować poprzednią epokę ustawą amnestyjną. Nie możemy uważać za emigrację polityczną tych kilku jednostek, które wyjechały zagranicę, bo nie chciały się poddać wyrokom sądów ojezycznych, ani tembardziej kilkudziesięciu agentów Kominternu, którzy znaleźli przytułek w państwie ościennem.

Wypowiadam się przeciwko propozycjom posłów Sommersteina i Zakliki.

## 30 TYSIĘCY ODZYSKA WOLNOŚĆ

Prokurator Miller, przedstawiciel Min. Sprawiedliwości. Jeżeli powiem, że 50 proc. znajdujących się obecnie w więzieniach, to znaczy 30.000 ludzi znajdzie się na wolności, to muszę dojść do wniosku, że projekt poszedł najdalej w optymistycznej ocenie naszego stanu bezpieczeństwa.

Przestępcy polityczni prawie w 100 proc. skorzystają z dobrodziejstwa amnestji. Nieobjętych zostanie najwyżej 20 osób, z wyrokami ponad 10 lat — 6 osób. Grupa ta obejmuje przywódców, którzy po wyjściu na wolność nie tylko wrócą do więzienia, ale sprawa, że do więzienia pójdzie parę tysięcy winnych świadomie lub bez świadomości.

## WYSOKIE KOSZTY KOMORNICKÓW

P. Poths, przedstawiciel Ministerstwa Skarbu; Ministerstwo Skarbu w części projektu amnestji, dotyczącej przestępstw karno-skar-

bowych, poszło już jaknajdalej. Amnestja obejmuje około 50 proc. przestępstw conajmniej — możliwe jednak, że obejmie 60 a nawet 70 proc. W ubiegłym roku przestępstw karno-skarbowych było około 200 tysięcy. Z tego porządkowych — 25 do 28 proc., pozostałych połowa ulegnie darowaniu.

P. Sommerstein: Trzeba stanowczo to podkreślić, że przyczyną wielkiej przestępczości karno-skarbowej nie jest wzrost demoralizacji, lecz wysokość cen monopolowych, czemu zaradzić może właśnie samo Ministerstwo Skarbu.

P. Krzczunowicz: Trzeba postawić pytanie, czy Ministerstwo Skarbu nie ponosi odpowiedzialności za nadmiar przestępstw. Ceny monopolowe są prohibicyjne, nasze wymagania więc nie są nadmierne. Należy też zwrócić uwagę, że często koszty komorników przekraczają wielokrotnie wymiar grzywny, są więc nieraz rujnujące i szkodliwsze, niż sama grzywna. Proponuję, aby w formie rezolucji prosić Ministerstwo Sprawiedliwości o wjeźnię w tę sprawę.

P. Witwicki objaśnia swoje poprawki. Dotyczą one uprawy tytoniu, pędzenia samogonu i sprzedaży sacharyny. Uważa za konieczne jaknajszersze stosowanie amnestji w tych wypadkach, gdyż ludność, często najbardziej potrzebująca, dzieją się wielkie krzywdy.

Przedstawiciel Ministerstwa Skarbu: W dziedzinie celnej nie możemy iść na tak generalną amnestję, jak w dziedzinie soli, gdyż przyniosłoby to Skarbowi wielkie straty, — tembardziej, że chaos przepisów w tej dziedzinie dzięki nowemu prawu celnemu został już opanowany. Co do tytoniu, to zaznaczam, że dla Kresów Wschodnich setki kar nie przekraczają pięciu złotych. Ustawodawstwo karno-skarbowe broni dochodów Skarbu Państwa w wysokości 800 milionów złotych. Zbyt szeroko stosowana amnestja podwerwie zasady i uniemożliwi obronę tych dochodów.

W dalszej dyskusji szczegółowej odrzucono wnioski w sprawie amnestji dla tych, którzy się uchylili od wymiaru sprawiedliwości i dla emigrantów politycznych. Poza tem w szeregu wypadków przesunięto granicę od której rozpoczyna się karalność przestępstw skarbowych.

Poseł Szczepański zgłosił rezolucję wzywającą rząd, aby objął odpowiednio amnestją umieszczonych w obozach koncentracyjnych. Przewodniczący p. Podolski zwrócił uwagę, że do tej kategorii ludzi ustawa amnestyjna stosować się nie może, gdyż nie mają oni wyroków sądowych.

Po wyjaśnieniu p. Szczepańskiego przewodniczący podał rezolucję pod głosowanie. Rezolucja w głosowaniu upadła.

## Ambasador W. Brytanji w Berlinie u kanclerza Hitlera

LONDYN. Ambasador brytyjski w Berlinie sir Erick Phipps odbył wczoraj naradę z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy von Neurathem, poczem miał dłuższą rozmowę z kanclerzem Hitlerem.

Celem wizyty Phippsa było wysondowanie stanowiska niemieckiego kanclerza co do jego obecnych poglądów na sprawę Locarna powietrznego dla zachodniej Europy, na sprawę paktów nieagresji między Niemcami i ich sąsiadami oraz na sprawę możliwości zawarcia ogólnego porozumienia, dotyczącego redukcji zbrojeń na lądzie.

Rozmowa miała charakter ogólny, ale sam fakt wznowienia rozmów z kanclerzem Hitlerem uważany jest w Londynie za bardzo doniosły.

## Przyjęła u Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. dyw. Rydz-Smigły przyjął wczoraj gen. Iamawaki, attache wojskowego Japonji w związku z jego odwołaniem z dotychczasowego stanowiska.

## Opodatkowanie osób pracujących na kilku posadach państwowych

Dowiadujemy się, że w lonie rządu brana jest pod uwagę możliwość dodatkowego opodatkowania osób, kumulujących w swych rękach kilka posad państwowych.

Rozpatruje się mianowicie sprawę wprowadzenia w życie dodatkowych przepisów do wydanego ostatnio dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o t. zw. podatku urzędniczym.

Przepisy te dotyczyłyby opodatkowania osób, pobierających uposażenia, tantiemy itp. z kilku naraz instytucyj i przedsiębiorstw państwowych. (Iskra).

## Zmiana w Komisarjacie Generalnym R.P. w Gdańsku

Przybył do Gdańska i objął urządowanie nowy naczelnik wydziału handlowego w Komisarjacie Generalnym R. P. Wollowicz. Dotychczasowy naczelnik tego wydziału dr. Siebeneichen został, jak wiadomo, mianowany przewodniczącym specjalnej komisji dla wykonania układu handlowego z Niemcami.

## P.A.L. ku czci Żeromskiego

W dniu 13 grudnia 1935 r. odbyło się w siedzibie Polskiej Akademji Literatury zamknięte zebranie Akademji, poświęcone pamięci Stefana Żeromskiego.

## Nowy biskup-sufrağan kielecki

CITTA DEL VATICANO. „Osservatore Romano“, donosi, że Papież na najbliższym konsystorzu, który odbędzie się 16 grudnia, ogłosi szereg nominacji.

M. in. Ojciec święty mianuje księdza Franciszka Sonika biskupem tytularnym z przydziałem do Kielc w charakterze biskupa sufragana.

## Akademja z okazji 2000-letnia Horacego

Wczoraj wieczorem w sali Rady Miejskiej odbyła się uroczysta akademja z okazji dwutysiąclecia urodzin Horacego, zorganizowana przez warszawskie koło Polskiego Towarzystwa Filologicznego.

## „Słowo“ wileńskiemu odebrano debiet na Łotwie

RYGA. — Łotewskie ministerstwo spraw wewnętrznych odebrało na przeciąg jednego miesiąca debiet wychodzącemu w Wilnie dziennikowi „Słowo“.

## Zawieszenie organu centrowców gdańskich

GDĄSK. — Prezydent policji gdańskiej zawiesił organ centrowy „Danziger Volksztg.“ na okres czterech miesięcy, motywując swe zarządzenie tem, że pismo centrowe krytykowało ostatnio w sposób niedozwolony działalność senatora oświaty Boecke'a, któremu zarzucało nieprzestrzeganie postanowień konstytucji.



# TOTALNOŚĆ WOJNY I OBRONNOŚĆ OBYWATELI

## Nowe przymiotniki jako wyraz nowych pojęć i poglądów narodu niemieckiego

W jednym z rodzajów rozpowszechnionych wśród inteligencji szwajcarskiej, klubów t. zw. „Europa-Union“, wygłosił niedawno długoletni korespondent prasy szwajcarskiej w Berlinie, E. Behrens, wykład na temat: „Czy Niemcy chcą wojny?“. Na podstawie bardzo gruntownej analizy zjawisk politycznych, doszedł on w swoich wywodach do odpowiedzi przeczącej. Wykazał on, że szanse jakiegokolwiek Niemcom dzisiaj rozpętania burzy wojennej w Europie, byłyby złe. Dlatego każdy poważny wojskowy niemiecki uważa dzisiaj wszczęcie wojny przez Niemców za czyn szaleńczy. Armia niemiecka nie jest dzisiaj jeszcze bynajmniej przygotowana — zdaniem znawcy szwajcarskiego — do rozpoczęcia kroków wojennych. Jednak, zaznaczył też ów prelegent, niebezpieczeństwo grożące ze strony Niemiec nie tkwi w możliwości wszczęcia przez nich rychło akcji wojennej, ale w stałym i w ciągłym przygotowywaniu się Niemiec do wojny i wojskowym wychowaniu całego narodu.

To są istotnie uwagi bardzo trzeźwe i słuszne. Właśnie sprawa owego wychowania wojskowego i moralnego potencjału wojennego niemieckiego zasługuje na baczną uwagę.

Przed kilku dniami ukazała się książka b. kwatermistrza i poniekąd właściwie niemieckiego naczelnego wodza, obok Hindenburga, w wojnie światowej, gen. Ludendorffa. Tytuł tej broszury brzmi: „Der totale Krieg“, to znaczy: wojna totalna. Pojęcie „totalny“ jest jednym z ulubionych w Trzeciej Rzeszy. Teoretycy państwa narodowo-socjalistycznego wprowadzili pojęcie państwa totalnego, to znaczy obejmującego wszystkie funkcje. Przez wojnę totalną rozumie Ludendorff wojnę, którą prowadzą wszyscy (totus znaczy po łacinie wszystkich) obywatele danego państwa, nie zaś tylko armia.

Wywody gen. Ludendorffa są takie. Aż do czasu mniej więcej wojny światowej, w czasach nowożytnych wojny prowadziły tylko armie. Z rozwojem jednak techniki i ze wzrostem znaczenia czynnika gospodarczego w życiu narodu w wielkich skupieniach, charakter wojny się zasadniczo zmienił. Samoloty sięgają śmierć wśród szeregów obywateli. Dalekonośne działają trafiają przecież w sam środek miast zamieszkałych przez spokojnych obywateli, a blokada odbiera tym obywatelom możliwość zaopatrywania się w środki żywności. W tej sytuacji zaciera się właściwie różnica, do niedawna tak jeszcze istotna, pomiędzy kombatantami a niekombatantami. Działanie wojny rozszerza się na coraz większy zakres ludności i coraz więcej obywateli wciąga w swoją orbitę. Wojna nowoczesna wiera się we wszystkie dziedziny życia nie tylko publicznego, ale i prywatnego. Stawia ona oczywiście także i do wódce przed innymi zadaniami, bo nie jest on już tylko dowódcą armii, ale i wodzem całego narodu. Wymagać on musi posłuchu nie tylko od swojej armii, ale od całego narodu. Zadaniem wodza w tej sytuacji jest trafić we wroga wojska i we wroga naród siłą walki i propagandy. Wielki wodz musi być nie tylko strategiem, ale i politykiem. Ale spełnić on może to swoje zadanie tylko o tyle, o ile cały naród prowadzący wojnę ma jedną wielką armię, jest mu wierny i posłuszny. Z tego postawienia sprawy wynika jasno to, o czym zresztą w Niemczech dawno się mówi i pisze, że cały naród musi być przygotowany i wychowany do prowadzenia wojny. To jest oczywiście następstwem teorii wojny totalnej, rozwiniętej przez Ludendorffa.

Jak dalece to przekonanie zapuszcza korzenie w psychice współczesnych Niemców, tego dowodem jest poniekąd nowa literatura niemiecka, której zadaniem jest obudzenie w najszerszych warstwach narodu obronnego czy wojennego zmysłu i takiejże myśli. Niemcy mają dzisiaj w nowym państwie na to nowe określenie, przymiotnik *wehrrhaft*. Ponieważ wojna ma być „total“, t. zn. ma w niej brać udział cały naród, to naród ten powinien być „wehrrhaft“, tak czuć i myśleć. Należy w tym narodzie obudzić czucie i myślenie obronne i wojenne.

Objawem tego rodzaju dążności rozwijających obecnie w Niemczech jest nowa literatura, mająca na celu spełnienie tego właśnie zadania. Książek w tym zakresie ukazuje się teraz w Niemczech bardzo wiele. Nie mamy zamiaru oczywiście omawiać tej całej literatury, ale warto wskazać na kilka publikacji, dla tego kierunku bardzo symptomatycznych i charakterystycznych.

Już w roku 1929 wydał generał-pułkownik v. Seeckt broszurę p. t. „Myśli żołnierza“, która od tego czasu doczekała się wielu wydań i rozeszła się w 35.000 egzemplarzy. Na pytanie tak istotne: wychowanie czy drill, odpowiada v. Seeckt słowami króla Wilhelma Pruskiego, iż słowo „czy“ należy zastąpić słowem „i“. Znaczy to, że naród należy i wychowywać i po wojskowemu musztrować. Na wielką uwagę zasługuje w tym związku książka generał-porucznika w st. sp. H. v. Metzsch: „Drzemiące siły wojskowe“. Autor

jej stwierdza, że w Niemczech brak jest jeszcze ciągle dostatecznie czynnego i namiętnego zainteresowania dla spraw wojskowych i zrozumienia wojskowości, która stanowi zdaniem jego istotny składnik narodowej kultury i duchowej istoty niemieckiej. Dlatego też zwraca on się do artystów, filozofów, duchownych, naukowców i techników, a nawet i kobiet, ażeby budziły we wszystkich warstwach narodu niemieckiego „Wehrgeist“. Każdy obywatel musi być, zdaniem tego autora „Wehrbürger“.

Temu duchowi odpowiada wystawa, którą otwarto niedawno w Berlinie w siedzibie jednej z najświetniejszych bibliotek świata, mianowicie

w Bibliotece Państwowej w Berlinie. Wystawa ta ma nazwę: „Das wehrhafte Deutschland in Zeugnissen deutschen Schrifttums“. Na wystawie tej zebrano książki i ilustracje od najdawniejszych czasów, przedstawiające zainteresowania Niemiec wojną i sprawami wojskowymi, stare podręczniki niemieckie, dotyczące spraw wojskowych, listy wybitnych wojskowych, a dodano do tego także przegląd uniformów.

Widzimy więc, że we wszystkie dziedziny życia niemieckiego wciśnięto się pojęcie obronności czy też bronności i wyciska charakterystyczne piętno na współczesnym życiu niemieckim. Sch.



...w związku ze zwycięstwem Polski w tegorocznych zawodach balonowych o puchar im. Gordon-Bennetta i zdobyciem go przez Polskę na własność, jedno z pism stołecznych wozorem amerykańskim zamierza ufundować puchar tegoż imienia na zawody w r. 1936.

### Dziennikarze o amnestji w sprawach prasowych

Syndykat Dziennikarzy Warszawskich zwrócił się wczoraj do posła m. Warszawy p. Szczepańskiego o zgłoszenie poprawki do projektu ustawy o amnestji w części dotyczącej przestępstw prasowych.

Jako motyw do tej poprawki wskazano że w ciągu ostatniego czasu bardzo wiele t. zw. przestępstw politycznych w druku podciągano pod art. 255 o zniesławienie. Amnestja według intencji prawodawcy ma na celu puszczenie w niepamięć przestępstw politycznych. Dlatego więc powinna obejmować te przestępstwa popełnione w treści druku, które mają wybitne cechy polityczne.

### Zmiany personalne w służbie dyplomatycznej

Dowiadujemy się, że radcy poselstwa R. P. w Pradze, p. Zygmuntowi Hładkiemu, powierzono kierownictwo konsulatu generalnego w Morawskiej Ostrawie, a konsulowi w Kwidzynie, p. Mieczysławowi Rogalskiemu — kierownictwo konsulatu w Elku.

Do centrali M. S. Z. odwołani zostali: konsul generalny w Ottawie, dr. Jerzy Adamkiewicz, sekretarz poselstwa w Sztokholmie p. Bolesław Celiński, sekretarz ambasady w Angorze, p. Władysław Doria-Dornałowicz oraz zastępca delegata polskiego w komisji mieszanej do spraw G. Śląska, p. Jerzy Hozzard.

### 10-lecie nominacji ks. metropolity Sapiehy

KAKÓW. Ks. arcybiskup, metropolity krakowski dr. Adam Sapieha obchodzi dzisiaj 10-lecie swojej nominacji.

Uroczysta intronizacja pierwszego metropolity krakowskiego odbyła się w Bazylice Katedry Wawelskiej dnia 17 stycznia 1926 r.

### Ustąpienie T. Filipowicza z „Nakazów Dnia“

Jak się dowiadujemy p. Tytus Filipowicz ustąpił z wydawnictwa czasopisma „Nakazy Dnia“.

Powodem tego ustąpienia stała się serja artykułów w ostatnim numerze czasopisma, które ukazały się bez wiedzy p. Filipowicza w czasie dokonywania przezeń objazdu prowincjonalnego i pozostają w sprzeczności z programem partji politycznej, jaką p. Filipowicz zamierza utworzyć. (Press).

### Wieczór dyskusyjny na temat „Zmor“ Zegadłowicza

Przed kilkoma miesiącami ukazała się powieść Emila Zegadłowicza „Zmory“, która ze względu na niesłychanie brutalne i gorszące zwroty i obrazy, wywołała burzę protestów. Związek Literatów Polskich urządził wczoraj na temat utworu Zegadłowicza wieczór dyskusyjny. Przemawiali dr. Gustaw Bychowski i Stefan Essmanowski.

W dyskusji, która przeciągnęła się do późnej nocy, zabierali głos p.p.: Blüth, Wassowski, Zahorska, Stożek i Frühling.

**Charakterystyka rozwoju**  
**K. K. O. miasta stoł. WARSZAWY**  
 (Traugutta 5, Bielańska 8, Targowa 65)  
**za pierwsze X-lecie:**  
 książeczek imiennych i na okaziciela . . . . . 83.091  
 wkładów oszczędnościowych i lokat 100.896.475 zł.  
 obrót roczny . . . . . ponad 1.000.000 „  
**Bezpieczeństwo**  
**Tajemnica Korzyść**

### Na marginesie

## Wiadomość nieprawdopodobna

Pisma podają komunikat agencji półurzędowej „Iskra“ o zamierzonym nowym podatku od drożdży. Podatek ten ma być poniesiony całkowicie przez producentów drożdży i ma pozostać bez wpływu na dotychczasową cenę tego artykułu. Wpływ z tego podatku ma być na umożliwienie rządowi dokonania awansów urzędniczych, w wyniku których urzędnicy, awansowani na wyższe stopnie służbowe, będą kosztowali Skarb Państwa drożej niż dotychczas.

Wyznać musimy, że wiadomość ta wydaje nam się nieprawdopodobna.

Jak wynika z bardzo niedawnych oświadczeń przedstawicieli rządu, jednym z najważniejszych celów przez prowadzonej obecnie niżki cen artykułów przemysłowych jest skompensowanie sferom urzędniczym niżki ich poborów (powstałej naskutek wprowadzenia specjalnego podatku od uposażeń, wypłacanych z funduszu publicznego, oraz podniesienia podatku dochodowego od dochodów niefundowanych). Rząd pragnie w ten sposób osiągnąć, aby siła nabywcza mniejszej kwoty, otrzymywanej przez urzędników, wyniosła tyleż, co siła nabywcza otrzymywanej poprzednio większej kwoty.

Tymczasem metoda, ujawniona w komunikacie „Iskry“, jest wręcz odwrotna: zmierza ona do podwyższenia poborów części urzędników przy pomocy „usztynwienia“ ceny drożdży. Gdy przytem dotychczasowe zmniejszenia poborów i niżki cen miały charakter powszechny, — i poza urzędnikami chodziło przy zmniejszeniu cen w nieminiejszym stopniu o rolnictwo — to koncepcja rzekomo zamierzonego podatku od drożdży i jego użytkowania ma charakter zgoła inny. Pewna część urzędników na tej

operacji miałaby zyskać, ale cała ludność, spożywająca drożdże, musiałaby pożegnać się z możliwością obniżenia ceny drożdży. Nowy podatek bowiem przekreśliłby tego rodzaju możliwość.

Nauka skarbowości wypowiada się przeciwko podatkowi celowym, wychodząc z założenia, że naruszają one zasadę jedności budżetu i wprowadzają nieporządek w gospodarce skarbowej. W praktyce jednak spotykamy — za przyzwoleniem jakby nauki skarbowości — podatki celowe w tych wypadkach, kiedy państwo uważa za konieczne wykonanie pewnych specjalnych zadań, na które nie starcza środków z ogólnych funduszy skarbowych. Taki charakter podatków celowych mają u nas opłaty na Fundusz Drogowy, Fundusz Pracy, Fundusz Kwaterunku Wojskowego i t. p. Ale utrzymanie aparatu urzędniczego żadną miarą nie może być uznane za cel specjalny. To jest najbardziej zwyczajna vegetacyjna część budżetu państwowego. To jest właśnie klasyczna pozycja budżetu, która musi być pokrywana z funduszy i wpływów ogólnych. Wprowadzanie na ten cel specjalnego podatku — wszystko jedno czy podatek ten formalnie uzyska takie przeznaczenie, czy też tylko faktycznie — jest przekreśleniem elementarnych zasad gospodarki skarbowej i budżetowej.

Rząd, przeprowadzając zmniejszenie poborów urzędniczych, wyraźnie wskazał, że obniżka ta ma być przejściowa, a środki na przywrócenie poborów urzędniczych do poprzedniej wysokości miały być uzyskane drogą poważniejszych oszczędności w budżecie, w szczególności drogą zmniejszenia liczebności aparatu urzędniczego przez ograniczenie zakresu dzia-

łania państwa. Takie stanowisko wynikało nie tylko z wielokrotnych, wyraźnych deklaracji rządu przeciwko wybuchulemu u nas elatyzmowi, ale również z założenia, że obciążenie daninami publicznymi u nas jest już nadmierne i musi być zmniejszone. Dla konkretnego zaznaczenia takiego właśnie kierunku w polityce skarbowej i gospodarczej rząd przeprowadził zmniejszenie dodatku komunalnego do podatku gruntowego oraz szeregu opłat, pobieranych przez samorządy. Koncepcja nowego podatku — i to obciążającego artykuł pierwszej potrzeby, już silnie opodatkowany — stałaby w całkowitej sprzeczności ze wspomnianem zasadniczym stanowiskiem. Łączenie zaś tego podatku z awansami urzędniczymi mogłoby być tylko jeszcze bardziej zdepopularyzować w opinii publicznej stan urzędniczy, co niewątpliwie byłoby zjawiskiem bardzo niepożądanym.

Przypomnijmy tutaj, że rok temu przeprowadzony został analogiczny eksperyment z opodatkowaniem cukru: akcyza od cukru została podniesiona o 5 zł. od 100 kg. i również obciążono tą podwyżką producentów cukru, jednocześnie bowiem cena cukru została obniżona. Nie minął rok, kiedy rząd musiał całkowicie wycofać się z tego eksperymentu i nie tylko zmniejszyć tę podwyżkę akcyzy, ale ponadto jeszcze obniżyć akcyzę o 1,50 złotych od 100 kg. (jeszcze, naszym zdaniem, za mało). Pomysł nowego opodatkowania drożdży jest bliźniaczko do eksperymentu z cukrem podobny. I niema powodu przypuszczać, aby rezultat był lepszy niż z cukrem.

Z tych oto powodów wydaje nam się, że wiadomość „Iskry“ jest nieprawdopodobna i polega zapewne na nieporozumieniu.



# Żelazną stopą

Wyciągając niewłaściwe konsekwencje z hasła równania do niższego poziomu, czy może czując się zagrożonym w swej poczytności przez rosnące ostatnio jak grzyby po deszczu doraźne, przeważnie pięciogroszowe imprezy prasowe, Ekspres Poranny wystąpił z artykułem: „Żelazną ręką trzeba dławić dywersję baronów węglowych”. Ekspres spadł w tym artykule nie tylko poniżej poziomu najbardziej demagogicznych pięciogroszówek, ale nawet — nie wahamy się tego powiedzieć — poniżej poziomu, jaki szanujące się pismo winno zachować w stosunku i do swych czytelników i do tych zadań, jakie na prasę kładą ciężkie dla gospodarstwa chwile.

Ekspres bije na alarm, że przemysłowcy chcą zamknąć szereg kopalń. Już sam ten alarm na łamach Ekspresu budzić może słusne zdziwienie. Przecież w tyłu, dawniejszych enuncjacjach tego pisma czytaliśmy, że zbawienne skutki zniżki cen i rozwiązania karteli polegać będą właśnie na tem, że zlikwidowane zostaną przedsiębiorstwa przestarzałe, najgorsze, najdroższe produkujące; że w ten sposób konsument zwolniony zostanie od „renty kartelowej”, w której mieści się koszt utrzymania nadmiernie rozbudowanego czy przestarzałego aparatu wytwórczego. Z chwilą gdy marzenia Ekspresu mają się ziścić, bije na alarm. Dlaczego tę dywersję przeciwko swym postulatam nazywa dywersją baronów węglowych?

Ekspres tego nie tłumaczy. A właściwie — tłumaczy w sposób, który jest radykalnym zaprzeczeniem tego, co w tym samym artykule pisze parę wierszy wyżej. Bo oto czytamy, że kartel dąży do zlikwidowania zakładów nie najdroższej produkujących, jak to było na początku artykułu, lecz produkujących najtaniej, najbardziej konkurencyjnych. Czytelnik może być słuszenie zaskoczony niezdecydowaniem autora w tak zasadniczej bądź co bądź sprawie. Słuszenie może pomyśleć, że autor powinien był usunąć o własnych siłach wątpliwość, zamiast dzielić się nią z opinią. W sumie — ani autor, ani czytelnik nie wie, jakie kopalnie przemysłowcy chcą zamknąć: najdroższe, czy najtańsze. Jedynie chyba fakt, że autor gros swych wywodów poświęca ujemnym stronom zamykania zakładów najtańszych, może naprowadzać na ślad, że przed tą ewentualnością chce on obronić przemysł węglowy, przed tem, aby nie zamykano tych kopalń, gdzie koszty produkcji węgla są najniższe.

I tutaj wpadamy w cały labirynt absurdów. Dlaczego — u Boga Ojca — może zapytać każdy, nawet najmniej wtajemniczony w arkana produkcji węglowej, dlaczego przemysł miałby odrzucać lepszy, bardziej wydajny, tańszy aparat i gwałtem drzeć się do tego, aby produkować aparatem gorszym, mniej wydajnym, droższym. Przecież im wyższe będą koszty produkcji, tem gorzej dla przemysłu, tem większe będą jego straty. Czyżby przemysłowi konieczne zależało na zwiększeniu tych strat?

Na taki pomysł nie wpada nawet Ekspres. Widząc jednak, że trzeba znaleźć jakieś wyjście z absurdu, wpada w drugi: dewodni, że w interesie przemysłu leży produkować drogo, aby według najwyższych kosztów regulować ceny. Ostatecznie Ekspres może nie wiedzieć o tem, że ceny w przemyśle węglowym zostały ustalone według kosztów nie najdroższej, lecz najtaniej produkujących warsztatów. Ale nie może już nie wiedzieć tego, że przemysł węglowy nie reguluje cen, ale ceny w przemyśle węglowym nie zostały uregulowane przymusowo, dekretem; że więc przemysł węglowy nie może dostosowywać cen — elementu, na który nie ma wpływu,

do kosztów produkcji; że jedyne co mu pozostaje, to czynić wysiłki, aby możliwie zbliżyć koszty do cen, i że takim dostosowywaniem jest właśnie obniżanie kosztów przez koncentrację produkcji w najtańszych zakładach. To wszystko Ekspres powinien wiedzieć, i chyba wie; bo przecież w jego wywodach stoi jak wół, że „cena obniżona została w formie zarządzenia Rządu”.

Autor artykułu w Ekspresie wielu rzeczy nie wie lub udaje, że nie wie; jeszcze mniej rozumie, albo udaje, że nie rozumie. Z omawianego artykułu nabieramy przekonania, że wiadomości jego autora ograniczają się do jednej tylko rzeczy, którą wiernie przytacza — do zdania z Hamleta: „Jest w tem szaleństwie metoda”. Artykuł Ekspresu jest przejawem szaleństwa antykartelowego. Szaleństwa, które

jako jedyną metodą i argumentem posilkuje się wymysłami, insynuacjami, słowami: kruczki, machinacje, kombinacje, klusownictwo etc.

Budowanie na takich podstawach artykułów o zasadniczej naszego gospodarstwa dziedzinie, o dziedzinie, która znajduje się w niezmiernie ciężkim położeniu i która resztkami sił walczy, aby nie runąć, pisanie takich artykułów jest nie tylko nieprzyzwoitością informacyjną — wprowadzaniem w błąd czytelnika; artykuły takie rozciągają nad sprawami gospodarczymi atmosferę nie rzeczowości — lecz absurdu, nie obiektywizmu — lecz demagogii, nie współdziałania — lecz jądzenia, artykuły takie są prawdziwą akcją dywersyjną wobec gospodarstwa i jego kierowników. Żelazną stopą powinny być dławione takie artykuły.

# Służba — nie drużba

MADRYT. Portella Valladares utworzył rząd. Ministrem finansów został Chapaprieta, ministrem wojny gen. Molero, marynarki — wiceadmirał Salas, rolnictwo, handel i przemysł objął de Pablo, roboty publiczne i komunikację — Cirilo del Rio, sprawiedliwość — Alfredo Martinez, oświatę — Manuel Becerra. Tekę ministra spraw zagranicznych otrzymał Martinez de Velasco. Ministrem bez teki został Rahola.

MADRYT. Nowy minister wojny

gen. Molero wczoraj został osadzony w Pampelunie na odwachu na miesiąc za to, że bez pozwolenia zwierzchności wyjeżdżał do Madrytu na rozmowy w sprawie objęcia teki.

Na odwach ten skazał obecnego ministra ustępujący minister Gil Robles. Obecnie premier nakazał telegraficznie zwolnienie gen. Molero z odwachu i wezwał go do Madrytu dla objęcia urzędowania.

## Dodatkowe pociągi świąteczne

W okresie świąt Bożego Narodzenia będą uruchomione następujące pociągi dodatkowe:

Z Warszawy Głównej do Krakowa przez Częstochowę, odjazd o godz. 16 Kursuje w dni: 21, 22, 23, 31.XII i 4.I, przez Radom-Tunel odj. 0.40. Kursuje: 21, 22, 23, 24 i 27.XII.

Z Warszawy Głównej do Zakopanego przez Częstochowę — Kraków odj. 17.36. Kursuje: 20, 21, 22, 23, 31.XII i 4.I, i o godz. 22.26. Kursuje: 21, 22, 23.XII i 4.I, przez Radom — Kraków odj. 18.45. Kursuje: 20, 21, 22, 23, 31.XII i 4.I.

Z Warszawy do Krynicy i Zakopanego przez Częstochowę — Kraków odj. 7.41. Dnia: 21, 22, 23 i 24.XII.

Z Warszawy do Katowic odj. 0.05. Kursuje: 22, 23 i 24.XII.

Z Warszawy Wileńskiej do Wilna

odj. o godz. 22-ej. Kursuje: 21, 22, 23 i 26.XII.

Z Warszawy Gdańskiej do Lublina odj. 8.50. Kursuje: 22, 23, 24, 27, 28.XII.

Z Warszawy Głównej do Lwowa odj. o g. 14-ej. Kursuje: 21 i 23.XII. przez Lublin-Rejowiec odj. 19.33. Kursuje: 20, 21 i 28.XII, przez Radom-Rozwadów odj. 23.20. Kursuje: 23.XII.

Z Warszawy Głównej do Worochty odj. o godz. 21-ej. Kursuje: 21, 22, 23.XII.

Z Warszawy Głównej do Kielc odj. 14.15. Kursuje: 21, 24, 28.XII.

Z Warszawy Głównej do Łodzi Fabrycznej odj. 13.05. Kursuje: 23 i 24.XII.

Z Warszawy Głównej do Bydgoszczy odj. o godz. 1-ej. Kursuje: 21, 22, 23, 24, 27, 28, 29 i 30.XII.

## Habilitacje w szkołach akademickich

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdził następujące habilitacje w szkołach akademickich:

na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie: dra Stanisława Srokowskiego, jako docenta geografii regionalnej na Wydziale Filozoficznym;

na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie: dra Zygmunta Koźmińskiego, jako docenta biologii na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym; dra Annę z Kaulberszów Marynowską, jako docenta pedjatrii na Wydziale Lekarskim;

Na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie: dra Hermana Auerbacha, jako docenta matematyki na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym; ks. dra Stanisława Frankla, jako docenta teologii fundamentalnej na Wydziale Teologicznym; dra Edmunda Mikulaskę, jako docenta mikrobiologii i serologii na Wydziale Lekarskim; dra Zenona Wachlowskiego, jako docenta prawa politycznego na Wydziale Prawa; dr. Mieczysława Ziemonowicza, jako docenta pedagogiki na Wydziale Humanistycznym; dra Marjana Zimmermanna, jako docenta polskiego prawa administracyjnego na Wydziale Prawa;

Na Uniwersytecie Józefa Piłsud-

skiego w Warszawie: Ojca dra Andrzeja Gmurowskiego, jako docenta teologii moralnej spekulatywnej na Wydziale Teologii Katolickiej;

Na Uniwersytecie Poznańskim: dra Kazimierza Kalinowskiego, jako docenta chemii farmaceutycznej na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym;

na Politechnice Warszawskiej: dra inż. Karola Drewskiego, jako docenta analizy technicznej na Wydziale Chemicznym.

## Jakie uzdrowiska obejmują zniżki kolejowe

Przyznane od 1 stycznia 1936 roku zniżki kolejowe przy powrocie z uzdrowisk obejmują w bieżącym sezonie zimowym następujące uzdrowiska: Czarniecka Góra, Druskieniki, Horyniec, Inowrocław, Iwonicz, Jaromecz, Jaworze, Krynica, Nałęczów, Otwock, Rabka, Rudka, Szczawnica, Truskawiec, Wisła, Worochta, Zakopane, Żegiestów. Razem 18 uzdrowisk.

Zniżka wynosi 33 proc. ceny normalnego biletu w dowolnej klasie jazdy pociągów osobowych i pospiesznych, przyznawana jest przy powrocie po 14-dniowym pobycie w uzdrowisku i obowiązuje na odległość co najmniej 100 km.

## Zjazd gospodyń wiejskich

Wczoraj rano rozpoczął swe obrady walny zjazd Centralnej Organizacji Kół Gospodyń Wiejskich, przy udziale około 300 delegatek.

**NIEZAWODNA JEST W DZIAŁANIU** w niektórych niedomaganiach żołądka, jelit i watroby — **SÓL MORSZYNKA** lub **WODA GORZKA MORSZYNKA**. Zadzajcie w aptekach i składach apt.

## AKCJA ZNIŻKI CEN OBUWIA GUMOWEGO

W związku z postępującą akcją potażenia produktów przemysłowych notujemy nowy fakt zniżki OBUWIA GUMOWEGO o 10 proc., przeprowadzanej we wszystkich filjach i miejscach sprzedaży firmy Baťa, POLSKA SPÓŁKA OBUWIA w CHEŁMKU.

Należy z uznaniem zanotować powyższą zniżkę ustanowioną przez firmę właśnie w czasie, gdy zaczyna się zapotrzebowanie na zimowe artykuły gumowe, w szczególności kalosze.

Należy się spodziewać, że wobec tego także inne fabryki obuwia gumowego w Polsce obniżą swoje ceny.

IV-ta  
OLIMPIADA  
ZIMOWA

NIEMCY  
GARMISCH-PARTENKIRCHEN  
od 6-go do 16-go LUTEGO

1936

Informacje i karty wstępu są do nabycia we wszystkich większych biurach podróży. Zadzajcie prospektu od Delegata Komitetu Organizacyjnego Olimpiady Zimowej, Warszawa, ul. Zgoda 12, m. 10.

## Podbięta nie był postacią fikcyjną Znaleziono jego grób na Wileńszczyźnie

W czasie remontu w podziemiach kościoła Karmelitów w Głębokiem na Wileńszczyźnie natrafiono na grobowiec wygasłego rodu Podbiętych.

M. in. znaleziono grobowiec Jerzego Podbięty, rycerza z r. 1657.

Ów Podbięta posłużył Sienkiewiczowi jako wzór do postaci niezapomnianego Longinusa z „Potopu”. Zwłoki Jerzego Podbięty bardzo dobrze zakonserwowały się, pozostały nawet szczątki zbroi.

## Samobójstwo w kościele

W kościele farnym w Wągrowie, powiesił się za głównym ołtarzem kościelny tego kościoła, Jankowski.

O przyczynie samobójstwa Jankowskiego krąży w Wągrowcu różna wersja. Żona samobójcy twierdzi że pozbawił się on życia z rozpaczyny naskutek otrzymanego wypowiedze-

nia pracy. Na kilka dni przed zamachem samobójczym Jankowski powiedział podobno, że „na złość proboszczowi powiesi się w kościele”.

W związku z tym tragicznym wypadkiem kościół w Wągrowcu został na nieograniczony czas zamknięty.

## Bruno Walter i Artur Schnabel w Filharmonji

Sala wypełniona do ostatniego miejsca świadczy najwymowniej o wielkim powodzeniu, jakie czeka za chwilę na wielkich artystów goszczących na estradzie. Ścisłe klasyczny program, złożony z trzech utworów Mozarta, Beethovena i Brahmsa, nie wzbudził widocznie najmniejszych obaw wśród publiczności a nieobecność modernistycznych utworów nie wywołała żadnych pretensyj u spieszących na koncert tak licznie słuchaczy. Atmosfera ogólnego zadowolenia zaplanowuje też na sali odrazu przy pierwszej części Symfonji Mozarta, utkanej precyzyjnie jak najpiękniejsza wenecka koronka, i rośnie z każdym dalszym numerem. Bruno Walter w sposób niezrównany je prowadzi, stając się w oczach publiczności i w jej rozradowanym uchu, uosobieniem idealnie funkcjonującej myśli i woli dyrygenta.

Godnym podziwu był też przesubtelny akompjament do Koncertu G-dur Beethovena. Przy takim akompjamentem może pianista z całą swobodą grać według swych intencji, bo je dyrygent przewiduje i rozumie, stosując orkiestrę do gry solisty. Zresztą tacy dwaj znawcy muzyki klasycznej jak Walter i Schnabel mają z pewnością jednakie jej odczucie. Schnabel traktuje ten liryczny utwór Beethovena w sposób odpowiadający najzupełniej jego charakterowi tak bardzo odmiennemu w porównaniu z dwoma innymi koncertami tego mistrza: z patetycznym prawdziwie po beethovenowsku koncertem c-moll i z koncertem es-dur, którego korpulencja wymaga innego nasilenia i innego wyrazu niż wszystkie inne. Nie można też nic innego uczynić jak chwalić grę znakomitego artysty bez zastrzeżeń.

Koncert zakończono I symfonią Brahmsa, w której orkiestra Filharmoniczna wykazała wysokie kwalifikacje swoje w sposób najnastępczyjniejszy, jednocząc doskonałość swą techniczną z wielkim poletem, bez którego dzieło szerokiach rozmiarów i głębokich myśli często kryjących się pod powierzchnią dźwięków, nie mogłoby zrobić wrażenia. A było ono wielkie, sądząc z entuzjastycznej owacji, jaką publiczność złożyła znakomitemu dyrygentowi. Ale on odsuwał je skromnie ku orkiestrze, nakazując jej członkom przez powstanie, kilkakrotnie dziękować za oklaski. Trudno powiedzieć po czyjej stronie większa tu zasługa.... Bo rzecz to pewna, że nasza orkiestra pod pałeczką mistrza staje się również — mistrzowską.

St. Niewiadomski.



# Na Parnasie literackim Paryża

(Korespondencja własna „Kurjera Polskiego“) Paryż, w grudniu.

Tydzień ubiegły stał pod znakiem nagród literackich: Prix Goncourt i Prix Femina — takby należało zacząć korespondencję z Paryża, korespondencję poświęconą życiu literackiemu Francji. W takim jednak jednak właśnie frazynie kryłaby się — poza jego zabójczą banalnością — także i karygodna nieścisłość.

Bo właśnie, mimo to, iż w tygodniu ubiegłym odbyło się uroczyste ukoronowanie dwóch wybranych powieści — publiczność zwróciła na to względnie mało uwagi, i to nie tylko ta zwykła, szara publiczność, interesująca się wogóle bardzo słabo sprawami nagród, powieści itd., ale nawet i ta elita literacka, która zawsze „przejmuje się“ bardzo żywo wszelkimi ewenementami literackimi.

C'EST VENDU...

Dlaczego? Dlaczego po przyznaniu i Prix Goncourt i Prix Femina ukazały się w gazetach tylko zdawkowe i z obowiązku pisane artykuły literackie — prawdziwe zaś zainteresowanie okazali jedynie może wydawcy, dla których ukoronowanie jednego z dzieł ich produkcji jest zawsze, mimo wszystko, dobrą reklamą?

Dlatego właśnie, iż nagrody we Francji oddawna już uważane są przede wszystkim za doskonały środek reklamowy, zdobywany za wszelką cenę przez bardziej przedsiębiorczych autorów, przedewszystkiem zaś przez bardziej przedsiębiorczych wydawców. Publiczność nie ma natomiast zaufania do bezstronności wszelkich komitetów na gród i wyróżnień i do ich wyroków odnosi się z poważną dozą sceptycyzmu. Zapytajcie przeciętnego czytelnika gazet i powieści, co myśli np. o nagrodzie Goncourt, a z pewnością odpowie wam bez wahania: „le prix Goncourt — c'est vendu“. W tem krótkim zdaniu jest wszystko: i pogarda dla tego stanu rzeczy, i pogodzenie się z tem, iż inaczej być już widocznie nie może, no — i powody tego słabego zainteresowania, jakie wszelkie prix budzą we Francji...

Oczywiście łączy się z tem wielkie zagadnienie stosunku publiczności, czytającej we Francji do t. zw. krytyki literackiej. Zagadnienie to, które we Francji ma zresztą swój wygląd specjalny, mutatis mutandis, aktualne jest niemal wszędzie.

## CZY PUBLICZNOŚĆ FRANCUSKA MA ZAUFANIE DO KRYTYKI LITERACKIEJ?

No, więc powiedzmy odrazu, iż zasadniczo przeciętny Francuz nie ma zaufania do krytyki literackiej, którą podsuwa mu jego pismo. Nie ma zaufania do jej bezstronności. Jeżeli jakiś krytyk chwali książkę, podejrzewa go, iż w ten lub inny sposób ma w tem jakiś interes — jeżeli gani, przypuszcza, iż widocznie nie został dosyć opłacony lub coś podobnego; na palcach jednej ręki można we Francji wliczyć tych krytyków, których słowo ma naprawdę wagę i znaczenie — inni się nie liczą — ils sont vendus.

A mimo to — i to nie jest prawdą. Krytyka francuska nie jest przedajna. Zaden poważniejszy krytyk — wyjątki możnaby także wliczyć na palcach jednej ręki — pieniędzy bezpośrednio do ręki nie bierze, jego krytyka nie jest do kupienia — jest tylko do kupienia za pośrednictwem dobrze płatnego ogłoszenia pismo, w którym on pracuje i które niesłychanie kępuje jego swobodę pisania, a on sam jest nietyło do kupienia, ile do pozyskania drogą stosunków towarzyskich, drobnych presyj, intryg, kombinacji. W rezultacie do pochlebnej zwłaszcza krytyki, do wszelkiego wyróżnienia zaszczytnego, każdy Francuz odnosi się w najwyższym stopniu sceptycznie. Takim przeciętnemu Francuzowi imponuje najbardziej liczba sprzedanych egzemplarzy książki, albo duży, ilościowy sukces w teatrze. Pełna kasa, setki przedstawień — ce n'est pas vendu...

## A MIMO TO, DRUKOWANE SŁOWO JEST POTĘGĄ!

A mimo to — i to jest może właśnie najdziwniejsze — niema takie go nakładu we Francji, któryby nie dbał o dobrą prasę, któryby nie dawał ogłoszeń za duże, nieraz bardzo duże sumy, któryby w ten, czy inny sposób nie urabiał krytyki. Mimo upartego sceptycyzmu Francuzów, właśnie we Francji potęga drukowanego słowa jest wręcz olbrzymia. Widocznie sugestja takiego drukowanego słowa, moc ukryta w dobrze skomponowanym ogłoszeniu — jest silniejsza, niż się to napozór wydaje. Jedną to zresztą z największych tajemnic t. zw. psychologii zbiorowej. Dlatego też wszystkie firmy wydawnicze we Francji wydają i zawsze wydawać będą olbrzymie sumy na reklame i dlatego też długo jeszcze będą istnieć wszelakie nagrody, odznaczenia i t. d., chociaż niby nikt się z nimi nie liczy i chociaż niby żadnego znaczenia one nie mają.

Zresztą inne są jeszcze może powody tego, iż tegorocznymi prix interesowano się we Francji tak mało.

## KRYZYS ZAINTERESOWANIA POWIEŚCIĄ.

Francja, klasyczny kraj powieści, przeżywa niewątpliwie pewien kryzys powieści, a właściwie kryzys zainteresowania powieścią.

Jest to w gruncie rzeczy tem dziwniejsze, że Francja dzisiaj, Francja powojenna, ma mnóstwo najpierwszorzędniejszych talentów literackich. Cóż za bogactwo pierwszorzędnych piór! Poprostu bierze zazdrość. W tym kraju jest zresztą nietylko oszalałająca mnogość do brze piszących ludzi, ale i niesłychany rezonans ze strony publiczności. Nakłady osiągają liczby zawrotne — lepiej już zresztą o tem nie mówić. Publiczność lubi czytać i umie czytać. Wielka powieść Jules Romains „Les hommes de bonne volonte“, wychodzi od roku 1932 (teraz właśnie pojawił się jej tom dziewiąty (!) i dziesiąty (!), t. j. „Montee des perils“ i „Les pouvoirs“, a publiczność jest jej ciągle i wytrwale wierna. Nakład po-

szczególnych tomów waha się między 30000 — 50000 egzemplarzy, a pojawienie się każdego tomu jest pewnego rodzaju sensacją. Pokażcie nam w Polsce autora, któryby już dawno nie zbankrutował, podjąwszy się takiej imprezy! W tym też kraju tak umiejącej czytać publiczności i takiej mnogości dobrych pisarzy mówić o kryzysie powieści wydaje się naprawdę niemal śmieszne.

## LITERATURA NIE ZDAŹYŁA ZA ŻYCIEM.

A mimo to ten kryzys jest. Wywołany jest on jakby znudzeniem powieści, fikcją powieściową. To jest niesłychanie dziwne: nawet mocna, żywotna, zawsze aktualna powieść francuska nie nadążyła za życiem, nie umiała się ustosunkować do tempa tych zmian politycznych, psychicznych, społecznych, jakie przeżywamy obecnie. Tegoroczna nagroda Goncourtów przypadła w udziale powieści nawet pod względem literackim dobrej, ale niesłychanie odległej od zainteresowań przeciętnego człowieka dzisiejszego. Kogo dziś we Francji obchodzi naprawdę do tego stopnia walki byków, żeby aż o tem czytać całą powieść — a właśnie walce byków, wielkości i upadkowi torreadora poświęcona jest powieść, która otrzymała nagrodę Goncourtów (Joseph Peyré „Sang et lumieres“). Powieść wyróżniona przez „Femine“ (Claude Silve: „Benediction“) tem się przedewszystkiem wyróżnia, iż autorka jej, z domu Levis — Mirepoix, pochodzi z jednego z najstarszych rodów Francji, ale poza tem jej fabuła (jakaś romantyczna historia), niewiele ma wspólnego z życiem. Czyż naprawdę może to zadowolić ludzi dzisiejszych, dręczonych tysiącem najważniejszych i najciekawszych zagadnień, nie umiejący uporać się z najbardziej aktualnymi, a zarazem najbardziej dręczącymi zagadkami współczesności?

## TEŚKNOTA ZA ZIARNKIEM PRAWDY.

Tem się też może tłumaczy ciągle

## Z teatru

# Nie igra się z miłością

(„Sąsiadka“. Komedja w trzech aktach Tadeusza Jaroszyńskiego. Teatr Kameralny)

Teatr Kameralny uczynił dobry chwyt repertuarowy, wystawiając miłą komedję Tadeusza Jaroszyńskiego. Na premierze coppersoda nikt nie wiedział dobrze co zaczęło się ten autor i kiedy żył. Dzielono się tylko temi informacjami, które tu i ówdzie od starszej generacji zdobyto. A więc Jaroszyński żył i działał literacko i malarsko z początkiem bieżącego wieku i był typem sympatycznego artysty — cygana i autorem dobrej także jeszcze komedji „Podczłowiek“ — jak się dowiaduję z cennej i pożytecznej pracy Jana Lorentowicza p. t. „Współczesny teatr polski“ (Warszawa 1935 str. 303).

Ale przejdźmy od tych personaljów do samej komedji. Zasluguje ona w całej pełni na tytuł „Nie igra się z miłością“. Ale podczas kiedy wielki liryczny francuski dał swojej uroczej komedji wydział tragiczny, Jaroszyński, dowiecpienie stawiając kwestję, wywodzi, że z losem, przeznaczeniem, z ową „ananke“ — jak mówi zlampartowany reżoner sztuki p. Eustachy — należy walczyć wesoło, komedjowo, a nie brać życia tragicznie.

Ta ananke, to przeznaczenie, ta wyższa siła wyraża się w komedji Jaroszyńskiego w pomysłach dwóch młodych zamężnych gęsi, żeby wy-

wrastające we Francji zainteresowanie nie powieściami w ścisłem tego słowa znaczeniu, lecz głośnym już dzisiaj rodzajem biografij romansowych, w których pod wyszukaną formą literacką kryje się jednak tyle upragnione ziarno prawdy. Tej tęsknoty do prawdy nie mógł zaspokoić nawet, przez krótki czas bardzo popularny we Francji romans historyczny — w pewnym tylko stopniu zaspokoić ją może praca historyka, niepozabawionego talentu literackiego, który istotnie zdobywa dziś coraz wyraźniej sympatję i popularność wśród publiczności francuskiej. Największym sukcesem literackim tego roku jest w Paryżu bezwzględnie książka J. Bainville'a: „Les dictateurs“, która bije o głowę wszelkie sensacje czysto literackie.

Bainville jest zresztą pisarzem wysokiej klasy i miary. Ten dobrze wykształcony i wyczerpany historyk umie pisać, i to dobrze pisać. Jego „Dyktatorowie“ zawierają wielką galerię portretów (Solon, Ludwik XIV, Napoleon I, Napoleon III, Stalin, Hitler, między innymi), portretów poprostu świetnych,

barwnych, zajmujących, które od początku do końca czyta się z niesłabnącym zainteresowaniem. Bainville nie bawi się przytem nawet w pozory obiektywizmu. Z pełnią świadomości tego, co robi, wyszukuje on w obrazach przeszłości analogie do chwili obecnej, podkreślając w wiekach ubiegłych te wszystkie momenty, które bezpośrednio łączą je z chwilą obecną. Uzyskuje on w ten sposób obraz niesłychanie plastyczny, żywy, aktualny i interesujący, stokroć ciekawszy i aktualniejszy, niż te fikcje powieściowe, które bezustannie dają nam do przeżywania.

Analogicznie postępuje Mauris w wielkim powodzeniem cieszącej się swej nowej książce „Voltaire“.

Dlatego też może korespondencję niniejszą zacząć trzeba było od zdania, że Paryż stoi w zakresie życia literackiego nietylko pod znakiem nagród literackich, ile pod znakiem poszukiwania nowych rodzajów literackich, którego pierwszym i ważnym etapem są choćby „Dyktatorzy“ Bainville'a.



Oczy dziecięce potrzebują dużo światła!

Dla uniknięcia tak szkodliwego w wieku dziecięcym przemęczenia wzroku należy zawsze dbać o dobre oświetlenie.

OSRAMÓWKI-D

Łączą dobre i tanie światło, bo w stosunku do zwykłego prądu i tańszo od typu wydzielają do 20% więcej światła, niż żarówka dorychczasowa. Stosując przez OSRAMÓWKI-D cechowane gwarancją wydajności światła w dekalamentach i poboru prądu w watach.

Niema lepszych żarówek niż

**OSRAMÓWKI-D**  
wyrobu polskiego

## W WALCE O BYT DECYDUJĄ ZDROWE NERWY!



Szanuj Twe nerwy i pisz na cichopiszących maszynach L C SMITH & CORONA (modele biurowe i przenośne)

Jeneralna Reprezentacja na Polskę:

**TEOFIL GLOCER**

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7

Centr. tel.: 236-69 i 502-91

1267

była... Ale mniejsza o to, skoro jej niema.

P. Adwentowicz w roli Eustachego dał jedną z kapitalnych kreacyj, potwierdzając raz jeszcze tezę, ku której się skłaniam, że najwytworniejszymi wykonawcami ról, w subtelnym tego słowa sensie, komicznych, są tylko tragicy. Jako reżoner potrafił wydobyc zgrabnymi podkreśleniami i pauzami całą pustkę duchową sympatycznego cygana i łobuza. Do tego najwyższego poziomu gry dostosowali się inni wykonawcy wysokim stylem gry. Przemiałą była w swoich dąsach i udrękach miłosnych Stanisława Mazarekówna, którą ostatnio tak rzadko niestety widzujemy na scenach warszawskich. Doskonale typ szlagona stworzył Bolesław Roslan, a Jan Ciecierski, aktor niewątpliwie zdolny, niemal w założeniu opanował pod względem aktorskim rolę Stefana, która w akcie trzecim jednak następcza poważne trudności „Fertyczną“ Anną, przyjaciółką Zofji, była p. Czaharska, a w roli Marcysi, służącej, zaprezentowała się p. A. Dolnińska, jako pełna werwy i temperamentu aktorka.

Spektakl to bardzo miły, a dzięki doskonałemu wykonaniu dostarcza widzowi wiele przyjemnych i beztrudnych wrażeń.

Urządzenie sceny i stroje występujących zupełnie na poziomie.

Rolę demonicznej Irmy Silvani grałaby gdyby taka rola w sztuce

Z. L.



# Dr. Mosdorf zgłosił się do sądu

## i złożył zeznania

### w procesie o zabójstwo min. Pierackiego

Wczorajsze posiedzenie sądu w sprawie o zabójstwo min. Pierackiego rozpoczęło się od niespodzianki.

Przewodniczący oświadcza, iż wpłynęło podanie dr. Jana Mosdorfa z prośbą o przesłuchanie go w charakterze świadka. Na wniosek prok. Żeleńskiego sąd postanawia przesłuchać dr. Mosdorfa.

**DR. MOSDORF O „SZTAFECIE”**  
I O. N. R.

Przed sądem staje św. Mosdorf, zwolniony od przysięgi przez strony. Świadek podaje, iż jest publicystą i mieszka w Warszawie. W dniu 13-go czerwca 1934 r. w środę opieczetowano drukarnię „Sztafety” organu O. N. R., której świadek był kierownikiem.

Pewna osoba, której nazwiska świadek nie wymienia, powiedziała świadkowi, iż rozmawiała z bardzo miarodajną osobistością w państwie, iż jedynym istotnym powodem represyj przeciw „Sztafecie” było to, że obóz narodowo-radykalny urządził rozruchy antyżydowskie w Warszawie. Osoba ta wiedziała, że świadek zajmuje w sprawie tych rozruchów inne stanowisko. Rozmówca świadka zakomunikował mu wówczas, że zwrócił na to uwagę wspomnianej osobistości, która zaznaczyła, że gdyby miała jakieś gwarancje w tym względzie, ewentualnie po widzeniu się ze świadkiem przekonała się, że obóz narodowo-radykalny tych rozruchów nie urządził, to możliwym jest, że represje byłyby cofnięte.

Świadek zaznaczył wówczas, iż w ówczesnej sytuacji nie mógłby prowa- dzić rozmów. Wyjaśnił też, że obóz narodowo-radykalny jest obozem młodym i dlatego rozwiązanie jego byłoby rzeczą niekorzystną. Zdaniem świadka rozruchy nie były organizowane przez obóz narodowo-radykalny. Wezwania do spokoju dwukrotnie zamieszczone w „Sztafecie” było traktowane serio. Rozmówca oświadczył świadkowi, że porozumie się z wspomnianą wyżej osobistością i skomunikuje się następnie ze świadkiem. Rozmówca ów określał tę osobistość literą „P”. Przez co świadek rozumiał ministra Pierackiego.

**W OCZEKIWANIU NA DECYZJĘ**  
MINISTRA

W czwartek, dnia 14 czerwca o godz. 4-ej popoł. świadek otrzymał telefon od owego rozmówcy, który zakomunikował, że osoba, z którą rozmawiał porozumie się w sprawie „Sztafety” z min. Pierackim. Jeżeli min. Pieracki będzie miał wątpliwości, to zatelefonuje. Świadek czekał na ten telefon do godziny 10-ej, czy 11-ej wiecz., lecz telefonu nie było. Późnym wieczorem odbyło się w mieszkaniu świadka zebranie kierownictwa obozu narodowo-radykalnego, przyczem zastanawiano się nad wytworzoną sytuacją. Z komisariatu rządu zebrani posiadali wiadomość, że odpowiedź w sprawie ewentualnego opieczetowania drukarni będzie dana prawdopodobnie we wtorek. Zastanawiano się nad zbiegiem dat. Zebrani doszli do wniosku, że jeżeli opieczetowanie drukarni nastąpi w piątek, lub sobotę, to zrobi to wrażenie w społeczeństwie, że albo chodziło o nieporozumienie, albo też, że stanowisko obozu zwyciężyło. Jeżeli zaś nastąpi później, to wywoła powszechne wrażenie, że były jakieś targi. Wobec tego postanowiono, że gdyby sprawa została rozstrzygnięta po niedzieli, to „Sztafeta” przestanie wychodzić.

**TELEFONY DO M. S. WEWN.**

Postawiony był też wniosek, aby porozumie się z min. Pierackim, celem zupełnego wyjaśnienia sprawy. Świadek udał się następnie do jednego z adwokatów, nie będącego członkiem O. N. R. z prośbą, aby po-

szedł ze świadkiem do pana ministra Pierackiego. Adwokat ów radził świadkowi pójść samemu. Było to w piątek, 15 czerwca. Świadek zatelefonował poraz pierwszy do Ministerstwa koło godziny 1-ej lub 1.30. Telefon odebrał zastępca sekretarza, który zakomunikował świadkowi, że ponieważ minister i sekretarz są na zjeździe wojewodów nie może mu w tej sprawie nic powiedzieć. Sekretarz miał wrócić za godzinę. Świadek nie mówił wówczas w jakiej sprawie prosi o audjencję. Po upływie godziny świadek zatelefonował w obecności dr. Gluzińskiego poraz drugi do Ministerstwa. Telefon odbierał wówczas sekretarz ministra. Świadek zapytał, czy pan minister może go dziś przyjąć, na co otrzymał odpowiedź, że pan minister jest bardzo zajęty na zjeździe wojewodów, tak, iż sekretarz nie będzie nawet mógł się porozumieć czy audjencja jest możliwa. Świadek dodaje, że rozmowę tę zapamiętał bardzo dokładnie. Sekretarz ministra zaznaczył, że zjazd wojewodów będzie trwał prawdopodobnie jeszcze jeden dzień, z tego świadek wyciągnął wniosek, że pan minister nie chce mu odmówić audjencji, ale pragnie ją przenieść na dzień późniejszy.

**„TO JUŻ NIE WARTO” A NIE**  
**„TO JUŻ BĘDZIE ZAPÓŹNO”**

Na uwagę sekretarza, że może zapisać świadka na któryś z pierwszych dni następnego tygodnia, świadek podziękował, mówiąc, „to już nie warto”. Świadek twierdzi stanowczo, że nie mówił wówczas: „to już będzie zapóźno”. Wyjaśnia dalej, że przeszło 30 osób powtarzało mu jego słowa w formie „to będzie już zapóźno” i dlatego zapewne ogólnej sugestji uległ również sekretarz. Na tem rozmowa się skończyła.

**GDZIE SIĘ UKRYWAŁ MOSDORF**  
I DLACZEGO

Na pytanie prok. Rudnickiego, czy świadek przebywał ostatnio zagranicą, świadek Mosdorf podaje, że przez cały czas był w granicach państwa polskiego. Z okresu półtora roku, około 9 miesięcy był w Warszawie. O rozmowie, która była tu poruszona, a dotyczyła jego osoby, słyszał zaraz po zabójstwie.

Zapytany przez prok. Rudnickiego dlaczego nie zgłosił się wcześniej, świadek wyjaśnia, że nie zrobił tego z następujących powodów: po otrzymaniu około godz. 4.30 telefonu, że minister Pieracki został ciężko postrzelony, świadek zorientował się, że pierwszym pomysłem, który może nasunąć się władzom śledczym jest powiązanie rozmowy świadka z faktem zabójstwa. Świadek uważał, że byłoby to niesłychanym narażeniem obozu narodowo-radykalnego, gdyby sprawa telefonu w chwili niesłychanego podniecenia miała być rozwal-kowywana i gdyby świadek był w tej sprawie przesłuchiwany.

Świadek postanowił wyjść o godz. 5-ej z mieszkania. Około godziny 8-ej wiecz. przyszła do jego mieszkania policja i jak się świadek dowiedział przebywała tam 3 dni. Wezwania żadnego świadka nie otrzymał, a jedynie aspirant Brogowski powiedział do matki świadka, aby gdy świadek wróci do domu, porozumiał się z nim. O samej sprawie świadek nie nie wiedział, śledztwo bowiem było pokryte całkowitą tajemnicą. Świadek przypuszczał nawet, że sprawa telefonu mogła utonąć. Następnego dnia po zabójstwie świadek w mieszkaniu jednego z adwokatów odbył konferencję z szeregiem działaczy O. N. R.

Podczas tych konferencji świadek wysunął koncepcję zgłoszenia się do prokuratora, lecz obecny wówczas adv. Rossman zauważył, że świadek może to zrobić w poniedziałek, oszczędzi bowiem sobie ewentualnie pobyt w areszcie w niedzielę. Świadek zdawał sobie sprawę z tego, że jeżeli się zgłosi, to będzie musiał pozostawać w śledztwie ze względu na powagę sprawy około pół roku, zanim

się wszystko wyjaśni. Mimo to świadek uważał, że zgłoszenie się jego może być celowe, gdyż mógł złożyć oświadczenie, wyjaśniające sprawę. Tymczasem otrzymano wiadomość o obozach koncentracyjnych. W tych warunkach uznano, że stawiennictwo świadka nie byłoby celowe. Świadek zgodził się na ukrywanie się. Świadek przebywał ostatnio w Warszawie, pokazywał się otwarcie w miejscach publicznych. Ponieważ w sprawie o zabójstwo min. Pierackiego nie było o świadku mowy, a sam wycofał się z życia politycznego, ze względów nie mających nic wspólnego ani z zabójstwem, ani ze sprawą obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej, nie miał już powodu ukrywać się. W dniu wczorajszym świadek dowiedział się z gazet o wymienieniu swej osoby w procesie i dlatego zjawił się w sądzie.

**O CHARAKTERZE I DZIAŁALNO-**  
**SCI ORGANIZACJI UKRAIŃ-**  
**SKICH**

Po zeznaniach świadka Mosdorfa sąd przystąpił do przesłuchiwania świadka **Wacława Żyborckiego**, naczelnika wydziału bezpieczeństwa w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Świadek szczegółowo i dokładnie opisuje genezę i historję ruchu ukraińskiego, zmierzającego do utworzenia samodzielnego państwa ukraińskiego oraz działalność w stosunku do państwa polskiego wyrotową organizację ukraińskich ze szczególnym uwzględnieniem U. W. O. a następnie O. U. N. Charakteryzuje rolę Kownalca i tło poszczególnych aktów terrorystycznych, omawiając równocześnie ich przebieg.

**Nieźrównanej dobroci i smaku**

**WĘDLINY ŻYWIECKIE EKSPORTOWE**

**KIEŁBASY - SZYNKI - WĘDZONKI**

**Poleca FABRYKA WĘDLIN**

**„JANINA” w ŻYWCU Właśc. WALENTY WREZLEWICZ**

**ZADAĆ W SZEDZIE**

**Skład fabryczny: WARSZAWA, WIELKA 3**

**Telefon 6.86-70**

1256

## Echa zbrodni z przed 20 laty

### Domniemany morderca umarł w „Cyrku”

To było dwadzieścia lat temu, za czasów okupacji niemieckiej. Piękny apartament bogatej wdowy Grobickiej w Al. Ujazdowskiej gromadził co wieczór wesołe, zgrane z sobą towarzystwo. Bywali tam literaci, artyści, malarze. Bawiono się hucznie, długo i wesoło. Cała Warszawa mówiła o tych wieczorach. Ludzie nie bawili się przecież wtedy, a u p. Grobickiej dawano dobrze jeść i zawsze było bardzo wesoło, jasno, ciepło.

Cała Warszawa mówiła potem o tajemniczej zbrodni, jaka pewnej nocy dokonana się w bogatych apartamentach wdowy w Al. Ujazdowskich.

Ktoś zarażał Grobicką siekierą i skradł jej cenną biżuterję, perły, rubiny i brylanty.

Władze niemieckie rozpoczęły śledztwo. Nie dało ono jednak żadnego rezultatu. Sprawę umorzono. Po kilku latach poszła w zapomnienie.

I dopiero teraz sprawą zaczęto się na nowo interesować.

W „Cyrku” przy ulicy Dzikiej zmarł niedawno 50-letni żebrak, Antoni Świerkocki. Wiedzano o nim, że pochodzi z dobrej, zamożnej rodziny.

Podczas wojny stracił pieniądze, stoczył się na dno. Zmienił tryb życia właśnie w tym okresie, kiedy zamordowano Grobicką, znowu miał pieniądze, zaczął bawić się, bywać. Wyjechał później do Francji, po kilku latach wrócił i odłąd już stał się coraz niżej. Umarł w ostatecznej nędzy.

Obecnie po jego śmierci zeznał je

### Tajemnicza śmierć tancerki

#### Znaleziono ją martwą w wannie

W mieszkaniu zastępcy dyrektora fabryki żarówek we Lwowie, Pańkowa, zdarzyła się tajemnicza, dotychczas niewyjaśniona tragedia.

W mieszkaniu tem znaleziono nad ranem w wannie, pobrzęgi wypełnionej wodą, trupa jakiejś młodej kobiety, obok na podłodze kłęczał nieprzytomny Pańków.

Przeprowadzone natychmiast śledztwo nie wyjaśniło tajemniczej tragedji. Ustalono tylko, że zmarła na zywą się Monika Brettschneiderówna i że była fordanserką w barze „Warszawa”.

Ustalono również, że Pańków bawił krytycznego wieczoru w tym lokalu i kilka godzin spędził w towarzystwie Brettschneiderówny. Obo-

den z jego przyjaciół, że to właśnie Świerkocki zabił Grobicką, miał się nawet sam do tego przyznawać.

Zeznania znajomego Świerkockiego nie mają już żadnego znaczenia, Świerkocki nie żyje bowiem, wszelkie dochodzenie w tej sprawie byłoby więc rzeczą zupełnie nieistotną.

je wyszli razem.

Przyczyny zgonu tancerki wyjaśni sekeja. Pańków, który odzyskał przytomność nie może jeszcze sła- dać zeznań.

**Na naszych ekranach**

**„Piektó” (Europa)**

Film ten zasadniczo podzielić można na dwie części, jedna: to dramat życia człowieka interesu, druga — odtworzenie wizji piekła, takiej, jaką wymyślić mógł sobie Dante, gdyby posługiwał się filmem. Część druga, jako wizja jest bez zarzutu. Na ekranie widzimy wstępną ilustrację Dore'go, która ożywa. Część ta jest wykonana w barwie czerwonej z towarzyszącą jej muzyką i przeciągłym śpiewem skazańców. Mgli- stość zdjęć, tłumaczona poczuciem wizyj- nością obrazu, w pewnych momentach osłabia wrażenie. „Ludzie — drzewa” stanowią bodaj w realizacji fragment naj lepszy.

Posztem scenariusz odbiega zasadniczo dość daleko od szablonu, którym zwykle posługuje się produkcja amerykańska.

Na samym dnie okrętu w kotłowni pracuje leniwy palacz. Nie chce mu się robić i jeden z oficerów wyrzuca go w pierwszym napotkanym porcie. Głodny i bez centa przy duszy młody człowiek (Spencer Tracy) zabłądził do Luna-Parku. Tam zgadza się na stanowisko „żywego celu” (wkłada w otwór głowę ucharakteryzowaną na murzyńską, a mili obywatela amerykańscy starają się trafić w twarz piłką gumową, popularnie zwaną lanką). Jak możemy się domyśleć, nie wytrzyma on długo na tem stanowisku.

Przypadkowo poznaje właściciela cze- goś w rodzaju panopticonu, mającego przedstawiać piekło. Poznaje jego siostrzenicę, stara się dopomóc bankrutują- cemu przedsiębiorstwu przez reklamę i zachęcanie publiczności. Tupej i bezce- remonalności robią swoje. Dochody ze sprzedaży biletów rosną. Niedawny bez- robotny żeni się z siostrzenicą właścicie- la, aby następnie wybudować olbrzymi gmach „piekła”. Ktoś tam kończy samo- bójstwem z powodu odebrania zarob- ków. Nie przetrzasza to bynajmniej mło- dego byznesmena, szczególnie, że obec- nie jest ich już nie dwoje, lecz troje.

Skupia w swoim ręku wszelkie przed- sięwzięcia rozrywkowe i staje na czle- stu trupa. Budowniczy ostrzeża go przed zawałaniem się „Piektó”, młody małżonek przekupuje budowniczego. „Piektó” się wali (doskonałe zdjęcia), budowniczy kończy samobójstwem. Pro- ces kończy się uniewinnieniem właście- lów sprawy. Żona jednak wraz z syn- kim odchodzą. Wieczny kombinator wy- myśla obecnie nowy palacz rozrywkowy w postaci pływającego okrętu, który dostosowany jest do wymagań klienteli: alkohol, dancing, ruleta. Jeden z je- go przyjaciół, chcąc mu się przysłużyć, wykrada jego żonę synka i przywozi na okręt. Na okręcie pijatyka i szaleństwo dochodzi do zenitu. W tej chwili wła- śnie powstaje pożar. Żaloga odmawia po- słuszeństwa. Moc istnieć ludzkich zabie- rają dwa żywioły: woda i ogień. Chłpiec i ojciec uratowani. Przedsiębiorcy byli włóczęgą nie ma już nic, prócz sy- na i kochającej żony. To mu wystarc- zy.

W ten sposób kończy się film.

Sceny zawałania się „piektó” i pożaru na okręcie wykonane są nadzwyczajnie. Gra bohatera pełna umiaru i szcze- rości zasługuje na pełną pochwałę.

**„Dyktator” (Majestic)**

Każda robota angielska ma charakte- rystyczne cechy: precyzyjność i dbałość o dokładność odtworzenia epoki scenar- jusza, typów. Te same, oczywiście, walory cechują „Dyktatora”. Sceny zbioro- we wykonane bez zarzutu.

Sentymentalna i dziwaczna (pomimo autentyczności) opowieść o biednym doktorze, który dostał się na dwór kró- lewski i dyktuje prawa matce — królo- wej, królowi i narodowi — przypomina jakiś sztych stary lub wyżyłką starą księgę, oprawną w skórę. Patrzy się na film z zajęciem. Tak już zmienił- jesteśmy jazzbandowym rytmem dnia dzisiejszego, tysiącami jednakowych girls i nowemi t. zw. „przebojami”, czy też „szlagierami”. Odpoczywamy, obser- wując romantyczną historję młodej kró- lowej, zakochanej w doktorze.

Gra czołowych artystów dobra. Nie- zawady Clive Brook i piękna Made- laine Carroll, stanowili dobrą parę.  
s. h. — p.

**Dr. Z. Fajncyn Leszno 36**

9r. — 9w.

w niedzielę do 2-ej

**Weneryczne, płciowe, skóry**

**BEZKONKURENCYJNE**  
**CUKIERKI ŚMIETANKOWE I IRYSY**  
**ZE ŚWIEŻEJ ŚMIETANKI**  
**W. KIRKILŁO-STACEWICZ**  
**WILNO-SOŁTANISZKI**  
**SKŁAD FABRYCZNY**  
**WARSZAWA, WIELKA 3**  
**TELEFON 686-70**



# Cukier, akcyza i fikcja

Nie mając w tej chwili zamiaru omawiać istoty problemu dokonanej ostatnio dekretem rządowym obniżki ceny cukru, t. zn. zastanawiając się, w jakiej mierze wpłynie ona na zmniejszenie rentowności cukrowni — pragniemy narazie podać jedynie dla wiadomości czytelnika kilka uwag odnośnie do spraw drugorzędnych, znajdujących się niejako na peryferiach samego zagadnienia. Niemniej są one ciekawe i dla właściwej oceny sytuacji charakterystyczne.

## KOSZTEM SKARBU CZY PRZEMYSŁU?

P. wiceminister Lechnicki na ostatniej konferencji prasowej w

	1931/32	1932/33	1933/34	1934/35	od 4.XII 1935
Cena uzyskiwana przez cukrownie	Zł. 107.65	Zł. 87.65	Zł. 87.65	Zł. 64.—	Zł. 51.50
	Zł. 100.0	Zł. 81.2	Zł. 81.2	Zł. 59.8	Zł. 48.1
(według cyfry podanej przez wicemin. Lechnickiego)					
Podatek	Zł. 38.50	Zł. 38.50	Zł. 38.50	Zł. 43.50	Zł. 37.—
	Zł. 100.0	Zł. 100.0	Zł. 100.0	Zł. 113.2	Zł. 96.1

Powyższe zestawienie stwierdza niezbicie, że ciężar całej, ogromnej niżki cen cukru w latach ostatnich spadł przedewszystkiem na barki przemysłu, a w nieznanym stopniu i na dostawców buraków. Skarb państwa zrezygnował właściwie jedynie z podwyżki akcyzy, dokonanej z dniem 1 stycznia 1935 r. Jeszcze rok temu, t. j. z końcem grudnia 1934 r., podatek spóżywczy od 100 kg. cukru wynosił zł. 38.50; obecnie wynosi 37.—. Państwo zatem „podarowało” konsumentowi tytułem zmniejszenia akcyzy 6.50 gr. w stosunku do podwyższonej akcyzy z r. 1935, ale w stosunku do końca r. 1934 jedynie 1.5 gr. (półtora grosza) od 1 kg. cukru, a łącznie ze niżką taryfy kolejowej, która zresztą jeszcze nie nastąpiła (50 gr. na worku, a więc 0.5 gr. na klg.) 2 gr.

## 2 GR. MOGĄ BYĆ TYLKO SYMBOLEM!...

Skarb podarował konsumentowi tylko 2 gr. Te 2 gr. mogą być może symbolem dobrych chęci skarbu, ale nie ich realnym przejawem. Odnosnie zaś do rafinady, oświadcze nie p. wiceministra nabiera już i charakteru ironji: akcyza od 100 kg. rafinady pozostaje dziś wyższą o zł. 1.50 od akcyzy, pobieranej jeszcze w grudniu ub. roku.

Powyższe stwierdzenie posiada naturalnie znaczenie jedynie historyczne. Niemniej skoro przemysł, a nie kto inny, poniósł ofiarę — kto wie, czy nie nawet ofiarę nad siły — na rzecz konsumenta, uważamy za wskazane, by choć tej jedynej „moralnej” zasługi mu nie odbierano.

## SPRAWA WOKÓW.

Niezależnie od samej niżki ceny cukru, która przemysł cukrowniczy wprowadziła w bardzo ciężkie położenie, zostały obecnie cukrownie pociągnięte do dodatko-

Ministerstwie Przemysłu i Handlu, ogłaszając obniżenie ceny cukru z 1.25 zł. na 1 zł., stwierdził: „tak wydatną obniżkę umożliwił rząd (podkreślenie nasze), zniżając podatek akcyzy o 6.50 gr. oraz taryfy kolejowe o 50 gr. na worku”. Otóż z tem oświeceniem sprawy przez p. wiceministra trudno nam się zgodzić.

Kto i w jakim stopniu ponosi w rzeczywistości koszt obniżki ceny cukru w ostatnich czterech latach, wyjaśnia nam prosto i jasno poniższa tabela, wyrażająca ruch wskaźników dwu zasadniczych składowych detalicznej ceny cukru: ceny uzyskiwanej przez cukrownie oraz kwoty podatku spóżywego:

wych jeszcze świadczeń na rzecz... propagandy polskiego lnu.

Sprawa zaś przedstawia się następująco: Przed kilku laty w celu zwiększenia zbytu produkcji lnianej, rząd nałożył na cukrownie obowiązek stopniowej zamiany używanych przez nie worków jutowych — lnianych. Ponieważ worki lniane były znacznie droższe, rząd wprowadził dopłatę dla cukrowni w wysokości gr. 60 od worka. Otóż ostatnia kalkulacja ceny cukru nie zawiera już tej pozycji. Ponieważ worek lniany kosztuje zł. 2.30, a jutowy zł. 1.15, wydawało się naturalnem, że cukrownie przejdą na worki jutowe, jako dwa razy tańsze. Tymczasem rząd, mimo cofnięcia dopłaty od worków, zobowiązuje dalej cukrownie do używania worków lnianych, w większych nawet rozmiarach, niż to się działo dotychczas. Sama więc strata przemysłu cukrowniczego na workach różna jest prawie obniżce akcyzy.

## POŚREDNIE STRATY SKARBU PAŃSTWA.

Reasumując, stwierdzamy, że w największym stopniu przemysł, a w nieznacznej mierze i plantatorzy buraków, lecz nie skarb, poniesie ciężar ostatniej obniżki ceny cukru.

O ile jednak autorzy mechanicznej obniżki pragnęli jej dokonać z możliwie najmniejszą stratą Skarbu, o tyle życie sprawi im niemiłą niespodziankę. Będą nią pośrednie straty, jakie w konsekwencji obniżki poniesie Skarb państwa: niżenie ceny cukru wpłynie automatycznie na spadek wpływów z podatku obrotowego o circa 3.5 milj. zł., ponadto zniknie udział cukrowni w płatności podatku dochodowego, które dotychczas wpłacały rocznie z tego tytułu przeszło 10 milj. zł. Jak nas bowiem informują z poważnych kół tego przemysłu, niema mowy, by cukrownie mogły obecnie przynosić dochód.

## Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę b. m.

W ciągu pierwszej dekady grudnia zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,1 milj. zł. do 442,9 milj. zł. oraz stan pieniędzy zagranicznych i dewiz — o 2,7 milj. zł. do 21,3 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów spadła o 25,0 milj. zł. do 834,0 milj. zł., przyczem portfel wekslowy zmniejszył się o 19,1 milj. zł. do 687,0 milj. zł. i stan pożyczek zabezpieczonych zastawami — o 8,2 milj. zł. do 79,5 milj. zł.; natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł o 2,3 milj. zł. do 67,5 milj. zł.

i bilonu powiększył się o 16,8 milj. zł. do 30,3 milj. zł.

Pozycja „inne aktywa” wzrosła o 8,7 milj. zł. do 211,5 milj. zł. pozycja zaś „inne pasywa” uległa spadkowi o 33 tys. zł. do 351,6 milj. złotych.

Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 49,0 milj. zł. do 182,4 milj. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — spadł o 42,7 milj. zł. do 991,6 milj. zł.

Pokrycie złotem wynosi 41,24%, przekraczając normę statutową o przeszło 11 punktów.

## Wywóz węgla kamiennego w ub. miesiącu

(Według danych prowizorycznych wywóz węgla kamiennego w listopadzie r. b. wyniósł 817 tys. ton wobec 878 tys. t. w październiku r. b. oraz 1,036 tys. t. w listopadzie r. ub. W związku z mniejszą w listopadzie r. b. w porównaniu z październikiem r. b. liczbą dni roboczych (25 wobec 27), przeciętna dzienna wysyłka spadła w znacznie mniejszym stopniu, bo tylko o 33 do 32,5 tys. t.

Wywóz na poszczególne grupy rynków przedstawiał się następująco (w tys. t. — w nawiasie różnica w porównaniu z październikiem r. b.): środkowoeuropejskie 117 (—7), skandynawskie 365 (—25), bałtyckie 2 (—6), zachodnioeuropejskie 115 (—21), południowo-europejskie 74 (—1), pozaeuropejskie 32 (+6), węgiel okretowy 46 (—5), W. M. Gdańsk 26 (—2). Z rynków południowo-europejskich żaden nie wykazał poważniejszych zmian w odbiorze polskiego węgla. Z rynków środkowoeuropejskich wywieziono mniej do Austrii, więcej do Czechosłowacji i Węgier. Z rynków pozaeuropejskich wywożono do Algieru, Egiptu, niektórych innych krajów afrykańskich oraz do Argentyny.

Przeładunek węgla w portach wzrósł w porównaniu z październikiem o 14 tys. t. i wyniósł 699 tys. t., w tem w Gdyni 512 tys. t. (—45), w Gdańsku zaś 187 (—31).

## Giełda pieniężna WALUTY I DEWIZY

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Amsterdam 358.75 (—10), Bruksela 89.20 (—10), Berlin 213.45, Londyn 26.11, Nowy Jork-kabel 5.29.63, Oslo 131.05 (—10), Paryż 35.01, Praga 21.98 (+3), Sztokholm 134.68, Zurych 171.85 (—3). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 133.50 (—150), szyling austriacki 98.10 (—40), korona czeska 20.25, frank francuski 35, frank szwajcarski 171.85, gulden gdański 99.25, liry włoskie 36, leje rumuńskie 2.64, pengo węgierskie 96, dinary jugosłowiańskie 11, łaty łotewskie 123, lewy bułgarskie 5.30 dolar got. 5.30, funty angielskie 26.11, funty palestyńskie 26.09, rubel złoty 4.76.50, dolar złoty 8.98.50, rubel srebrny 1.70, bilon 0.75. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.29.

## AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była dla akcji utrzymana przy obrotach na dal ograniczonych. Notowano: Bank Polski 96 — 96.50 — 96 (—50), Elektrownia Dąbrowiecka 15 — 15.50 (+50), Cukier 33.25, Lilpopy 7.75, Starachowice 31.50.

## PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych, w związku z realizacją zysków, tendencja była słabsza, przy większych obrotach jedynie 4 1/2% listami ziemskimi. Notowa no: 3% budowlana 40 (—20), 4% dolarowa 53.10 (+10), 7% stabilizacyjna 63.75 — 63.63 (—12), odcinki po 500 dolarów 64.38 — 64.13 (—37), 4 1/2% ziemskie 46.25 — 46 (—25), 5% Warszawy nowe 54 (—25), 5% Łodzi nowe 49, 6% obligacje m. Warszawy VIII i IX emisja 58.25 — 57.75. Drobne transakcje do konana a nienotowane: 4% inwestycyjna zwykła 110.8%, dillonowska 93.25, 7% śląska 72.25, 7% warszawska dolarowa 70.50, 3% państwowa renta ziemiska odcinki po 1000 złotych 66.50, po 100 złotych — 79, 5% listy zastawne m. Warszawy stare po 500 złotych 62.

## POZAGIEŁDOWE KURSY WIECZORNE.

Dolary papier. 5.29 1/4.  
Funt (banknoty) 26.09.  
Marki (banknoty) 133.—.  
Dolary złote 8.98 1/2.  
Ruble złote 4.76.  
Papiery procentowe bez zmiany.  
Stabilizacyjna 64.—.  
5(8)% listy Warszawy 54.—.

## DOMY, WILLE, PAŁACYKI, PLACE.

Centrum — śródmieście Warszawy — Mokotów — Kolonia Staszica — Żoliborz — Saska Kępa — Grochów — Czerniaków. Kilkadziesiąt nowoczesnych, pierwszorzędných okazji. Ceny: 40.000, 50.000, 75.000, 100.000, 150.000, 200.000, 300.000, 400.000, 500.000 i więcej. Wszystkie obiekty zadeklarowane nam do sprzedaży, bezpośrednio przez właścicieli, osobście przez nas sprawdzone, ściśle skalkulowane na 10 — 18%. Większość domów posiada długoterminowe, niskoprocentowane pożyczki. Poleca w wielkim wyborze wszelkiego rodzaju nieruchomości w Warszawie i okolicach.

**Największe źródło kupna i sprzedaży nieruchomości: Dom Komisowo-Handlowy „BLOK”**  
Al. Jerozolimska 17.  
Telefon 8-75-71. 851

## Amerykańska polityka handlowa wchodzi na nowe tory

(ab) Przed dwoma laty ogłosił amerykański minister rolnictwa Henry Wallace broszurę p. t. „Ameryka musi wybrać”, będącą dowodem, że polityka handlowa Stanów Zjedn. stanęła na rozdrożu. Musiała ona wybrać: albo autarkję, odoobnienie się od reszty świata i skuteczenie obrotów gospodarczych i stopy życia, albo — rozszerzenie obrotów międzynarodowych, poczucie wielkiej roli Stanów Zjednoczonych w handlu światowym i stopniowe burzenie barier celnych i zakazów.

Roosevelt wybrał drugą alternatywę. Ale walka interesów była długa i bynajmniej nie ustała. Roosevelt oparł się na tej części gospodarstwa amerykańskiego, która w dużej części produkuje na eksport, a więc, na producentach surowców i rolnikach oraz na niektórych gałęziach przemysłu, np. samochodowego. Owocem tych dążeń było zawarcie sześciu umów handlowych, opartych na zasadzie wzajemności. Obecnie Stany Zjedn. zawarły z Kanadą traktat handlowy, stanowiący już bardzo poważny krok w kierunku obniżenia murów cel-

nych. Przeprowadzenie tego traktatu jest zasługą ministra spraw zagranicznych Cordell Hull'a.

Stany Zjedn. i Kanada poczyniły sobie wzajemnie znaczne ustępstwa celne. Została przywrócona w Stanach Zjedn. taryfa z 1922 roku na bydło, drzewo, kartofle i nasiona. Nie obeszło się podczas pertraktacji bez silnego protestu farmerów ze stanów zachodnich, i ilości importowe zostały skontyngentowane.

Państwa, które w umowach ze Stanami Zjedn. korzystają z klauzuli największego uprzywilejowania, nie będą mogły skorzystać z obniżonych w traktacie kanadyjskim stawek celnych, gdyż żadne państwo, prócz Kanady, wspomnianych wyżej produktów w większej ilości do St. Zjedn. nie wywozi.

Wyrazem ostatecznej zmiany kursu polityki handlowej Stanów Zjedn. jest dymisja doradcy Roosevelta do spraw handlu zagranicznego i prezydenta Banku Importowego i Eksportowego, George M. Peck'a.

## Życie gospodarcze domaga się niżki opłat pocztowych

Niżka abonamentu telefonicznego od 1 stycznia 1936 uważana jest przez sfery gospodarcze za zapowiedź obniżki opłat pocztowych, telegraficznych i za międzymiastowe rozmowy telefoniczne.

Koła handlowe wskazują, iż opła-

ty pocztowe (25 groszy za list) są za wysokie i nie mogą być utrzymane wobec obniżki plac i cen całego szeregu towarów. Drogie opłaty pocztowe i telefoniczne w komunikacji międzymiastowej paraliżują ruch handlowy.

## Podatek od drożdży płacić będą producenci

Agencja „Iskra” donosi:

W najbliższym czasie ma być wniesiony na radę ministrów projekt opodatkowania drożdży. Nowy ten podatek ma być skonstruowany w ten sposób, aby w każdym razie nie uległa podwyżce cena detaliczna drożdży i ciężar nowego opodatkowania spadł całkowicie na producentów, zrzeszonych w kartelu drożdżowym.

Wobec zrównoważenia budżetu, którego wykonywanie — jak wynika z zapowiedzi przedstawicieli rządu

— będzie ściśle dostosowane do zasad oszczędnościowych, dochody, które wpłyną z nowego podatku drożdżowego, przeznaczone będą przypuszczalnie na pokrycie zapowiadanych awansów urzędniczych. Wprowadzenie nowego podatku drożdżowego stałoby więc w ścisłym związku z planowaną przez premiera Zyndram-Kościałkowskią akcją przywrócenia awansów urzędniczych. („Iskra”).

Wiadomość tę podajemy na odpowiedzialność agencji „Iskra”.

## Akcja obniżki cen

W toczącej się akcji na rzecz obniżki cen towarów przemysłowych skartelizowanych, zostały ostatnio, naskutek interwencji p. ministra Przemysłu i Handlu obniżone ceny kotłów żeliwnych do centralnego ogrzewania przeciętnie o 15 procent.

Równocześnie zostały uzgodnione obniżki cen na wszelkiego rodzaju tuby metalowe, przeznaczone do opakowania artykułów chemicznych,

klejów, kosmetyków i t. p., oraz korki natryskowe, wyrabiane z cyny i cłowiu, z fabrykującym te wyroby kartelem „Tubkor”.

Obniżka cen w stosunku do wyrobów cynowych, opartych na surowcu zagranicznym, na który przemysł nie ma wpływu, wyniesie 10 procent, w stosunku do wyrobów ołowianych 15 procent.

## Prawo i podatki

### Orzeczenia karne z art. 181 ordynacji podatkowej

W dwóch ostatnich miesiącach roku kalendarzowego władze skarbowe przystępują zawsze do intensywnej lustracji przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz do ścisłej kontroli wykupionych świadectw przemysłowych za rok ubiegły.

Przy kontrolowaniu świadectw przemysłowych wykupionych przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe na rok 1935, kontrolerzy urzędów skarbowych, natrafiają często na takie przedsiębiorstwa, które albo nie wykupiły świadectwa zupełnie, lub prowadzą przedsiębiorstwo za świadectwem przemysłowym niewłaściwym t. j. niższej kategorii. W jednym i drugim wypadku przedsiębiorstwu tym grozi postępowanie karne przewidziane art. 181 Ordynacji Podatkowej.

W praktyce jednak często zdarza się, że niektóre urzędy skarbowe, mimo sporządzonych protokołów karnych za przestępstwa z art. 181 Ordynacji Podatkowej, nie wydają orzeczeń karnych w przypadkach nabycia przez płatników właściwych świadectw przemysłowych w krótkim czasie po dniu spisania protokołu.

Ostatnio władze skarbowe wyższej instancji, wyjaśniły, iż postępowanie takie jakkolwiek praktykowane jest oddawna, to jednakże jest niedopuszczalne jako sprzeczne z przepisami art. 181 Ordynacji Podatkowej (dawnej art. 98 i 112 ustawy o podatku przemysłowym).

Wyjaśniono przytem, iż fakt nabycia właściwego świadectwa przemysłowego w krótkim czasie po spisaniu protokołu karnego, może być brany jedynie pod uwagę, jako okoliczność łagodząca przy ustalaniu grzywny pieniężnej.

W związku z powyższym wyjaśnieniem, wszystkim przedsiębiorstwom handlowym i przemysłowym, które prowadzą przedsiębiorstwa bez świadectwa, lub wykupiły je lecz kategorii niższej, a którym zostanie spisany protokół karny, będą już wyznaczane bezwzględnie kary grzywny, przewidziane w art. 181 Ordynacji Podatkowej.



# Tabela loterji

Z dnia 14 grudnia

I i II ciagnienie

## GEOWNE WYGRANE

Zl. 100.000 na n-ry: 29622 74130 97656

Zl. 50.000 na n-ry: 42930

Zl. 10.000 na n-ry: 15155 64116 182394

Zl. 5.000 na n-ry: 24280 36252 15016 156232

Zl. 2.000 na n-ry: 5453 45666 58318 61282 116163 124781

Zl. 1.000 na n-ry: 8561 13089 33942 51344 91132 107016 123732 182937

Zl. 500 na n-ry: 12634 43461 53134 57873 59253 135585 148537 168395 179905 183959 194246

Zl. 400 na n-ry: 19580 19914 39022 59544 100139 121949 130059 140193 143332 153076 155048 162463

Zl. 300 na n-ry: 25137 39524 57873 59480 64053 67391 69196 76975 79211 87831 110589 111120 127376 130104 142432 148414 150923 169659 172154 173138 176225 178336 193414

Zl. 250 na n-ry: 4083 11463 12976 20177 22063 23780 23842 29354 29738 32395 40489 44447 49752 57881 64366 64402 68859 70206 72257 74607 79688 87817 88740 88909 89434 89865 91635 91325 93422 94093 94298 96678 101371 108287 110874 113069 113974 114911 116881 127085 127969 130821 135361 140285 146866 152107 155666 156156 158959 175118

Zl. 200 na n-ry: 50419 611 51076 117 502 639 777 98 964 52162 244 657 818 53154 234 535 701 96 54391 780 889 55169 440 811 13 27 33 56355 58262 486 59647

Zl. 150 na n-ry: 60317 459 941 61030 131 62301 543 661 770 63149 217 64185 91 203 837 65062 354 66266 417 90 661 825 74 934 67247 86 329 590 846 68631 895 993 69537 767 70178 71940 72332 73451 74059 230 629 915 75250 408 885 76148 315 627 103 22 529 819 928 78155 731 79064 445 509 90 800 993 80209 476 603 81392 724 82221 83038 480 84057 128 504 91 730 85497 804 86292 327 624 87171 250 790 88363 417 735 89727

Zl. 100 na n-ry: 90264 322 993 91093 95 423 94907 95764 69 97021 177 255 778 914 98375 770 99297

Zl. 50 na n-ry: 100030 248 824 945 96 101666 811 52 102022 110 574 970 103119 358 758 68 104356 105365 651 827 929 32 106166 218 541 831 107006 31 836 936 97 108920 109170 420 615 110005 419 40 111115 256 538 923 112569 632 701 836 113349 696 114855 985 115379 522 783 850 116934 91 117276 415 118129 752 119134 120136 388 463 911 50 121888 122524 123107 397 654 99 829 124244 529 125101 207 77 318 445 85 126373 583 733 127065 239 387 128196 528 653 730 969 129183 89 200 88 514 81 969 130590 626 131061 94 325 669 132337 133645 134098 116 580 629 135160 287 530 677 742 136096 316 55 137014 129 53 247 369 138009 119 237 424 556 658 67 816 961 90 139193 255 415 525 624 89

Zl. 20 na n-ry: 140084 204 141076 355 411 646 861 82 142294 418 143554 933 144077 143 274 543 145211 952 146266 456 147160 971 148028 136 42 261 795 833 149655 791

Zl. 10 na n-ry: 150337 417 151426 666 94 994 152168 344 58 564 153216 574 154481 155306 530 687 157173 619 876 158069 139759 807 159909 56 161009 341 444 823 953 162383 468 804 21 163639 164503 702 165313 166444 61 167054 781 168064 730 89 889 169022 230

Zl. 5 na n-ry: 170507 686 171354 172150 660 824 173605 37 747 934 174114 345 611 803 175622 176174 284 928 177388 800 35 178112 223 368 546 875 179512 975 180318 798 987 181997 182075 98 210 487 183168 449 720 994 185225 186074 182 838 188224 62 780 189169 886 190644 749 958 191667 194072

Zl. 2 na n-ry: 759 2739 3550 4480 5254 718 36 59 863 958 6906 7758 8265 9777 10365 11005 156 321 887 12119 13176 14048 15984 16398 17508 12 18496 19672 20018 212 21237 641 22342 870 23017 576 24441 560 26486 27414 28066 939 31583 32244 34171 36083 798 37250 38228 58 40331 41183 42059 552 676 43560 44153 45596 47882 48157 855 49695 764 51678 53651 783 823 54427 55219 56210 592 687 57175

Zl. 1 na n-ry: 285 383 700 1199 231 990 2011 110 302 27 803 09 58 90 954 3331 724 817 4006 152 400 81 893 5428 49 847 938 6435 504 7212 8176 545 9164 937 10190 219 22 50 384 723 11150 506 41 759 917 39 12039 319 578 96 760 14093 191 481 15932 16192 911 17091 209 385 86 18249 443 920 19670 718 20263 458 21591 22477 887 987 23560 24399 753 969 25041 48 77 583 86 673 747 81 26189 983 27018 810 14 28326 750 29736 30366 70 482 928 31411 32019 93 733 33083 189 207 364 34288 706 999 36523 641 37331 38178 647 39172 579 40498 502 85 91 788 41034 72 240 951 43174 696 884 44312 896 45034 47 132823 501 40 46037 515 47949 48452 659 49112 443 50419 611 51076 117 502 639 777 98 964 52162 244 657 818 53154 234 535 701 96 54391 780 889 55169 440 811 13 27 33 56355 58262 486 59647 60317 459 941 61030 131 62301 543 661 770 63149 217 64185 91 203 837 65062 354 66266 417 90 661 825 74 934 67247 86 329 590 846 68631 895 993 69537 767 70178 71940 72332 73451 74059 230 629 915 75250 408 885 76148 315 627 103 22 529 819 928 78155 731 79064 445 509 90 800 993 80209 476 603 81392 724 82221 83038 480 84057 128 504 91 730 85497 804 86292 327 624 87171 250 790 88363 417 735 89727 90264 322 993 91093 95 423 94907 95764 69 97021 177 255 778 914 98375 770 99297 100030 248 824 945 96 101666 811 52 102022 110 574 970 103119 358 758 68 104356 105365 651 827 929 32 106166 218 541 831 107006 31 836 936 97 108920 109170 420 615 110005 419 40 111115 256 538 923 112569 632 701 836 113349 696 114855 985 115379 522 783 850 116934 91 117276 415 118129 752 119134 120136 388 463 911 50 121888 122524 123107 397 654 99 829 124244 529 125101 207 77 318 445 85 126373 583 733 127065 239 387 128196 528 653 730 969 129183 89 200 88 514 81 969 130590 626 131061 94 325 669 132337 133645 134098 116 580 629 135160 287 530 677 742 136096 316 55 137014 129 53 247 369 138009 119 237 424 556 658 67 816 961 90 139193 255 415 525 624 89 140084 204 141076 355 411 646 861 82 142294 418 143554 933 144077 143 274 543 145211 952 146266 456 147160 971 148028 136 42 261 795 833 149655 791 150337 417 151426 666 94 994 152168 344 58 564 153216 574 154481 155306 530 687 157173 619 876 158069 139759 807 159909 56 161009 341 444 823 953 162383 468 804 21 163639 164503 702 165313 166444 61 167054 781 168064 730 89 889 169022 230 170507 686 171354 172150 660 824 173605 37 747 934 174114 345 611 803 175622 176174 284 928 177388 800 35 178112 223 368 546 875 179512 975 180318 798 987 181997 182075 98 210 487 183168 449 720 994 185225 186074 182 838 188224 62 780 189169 886 190644 749 958 191667 194072

Zl. 500 na n-ry: 285 383 700 1199 231 990 2011 110 302 27 803 09 58 90 954 3331 724 817 4006 152 400 81 893 5428 49 847 938 6435 504 7212 8176 545 9164 937 10190 219 22 50 384 723 11150 506 41 759 917 39 12039 319 578 96 760 14093 191 481 15932 16192 911 17091 209 385 86 18249 443 920 19670 718 20263 458 21591 22477 887 987 23560 24399 753 969 25041 48 77 583 86 673 747 81 26189 983 27018 810 14 28326 750 29736 30366 70 482 928 31411 32019 93 733 33083 189 207 364 34288 706 999 36523 641 37331 38178 647 39172 579 40498 502 85 91 788 41034 72 240 951 43174 696 884 44312 896 45034 47 132823 501 40 46037 515 47949 48452 659 49112 443 50419 611 51076 117 502 639 777 98 964 52162 244 657 818 53154 234 535 701 96 54391 780 889 55169 440 811 13 27 33 56355 58262 486 59647 60317 459 941 61030 131 62301 543 661 770 63149 217 64185 91 203 837 65062 354 66266 417 90 661 825 74 934 67247 86 329 590 846 68631 895 993 69537 767 70178 71940 72332 73451 74059 230 629 915 75250 408 885 76148 315 627 103 22 529 819 928 78155 731 79064 445 509 90 800 993 80209 476 603 81392 724 82221 83038 480 84057 128 504 91 730 85497 804 86292 327 624 87171 250 790 88363 417 735 89727 90264 322 993 91093 95 423 94907 95764 69 97021 177 255 778 914 98375 770 99297 100030 248 824 945 96 101666 811 52 102022 110 574 970 103119 358 758 68 104356 105365 651 827 929 32 106166 218 541 831 107006 31 836 936 97 108920 109170 420 615 110005 419 40 111115 256 538 923 112569 632 701 836 113349 696 114855 985 115379 522 783 850 116934 91 117276 415 118129 752 119134 120136 388 463 911 50 121888 122524 123107 397 654 99 829 124244 529 125101 207 77 318 445 85 126373 583 733 127065 239 387 128196 528 653 730 969 129183 89 200 88 514 81 969 130590 626 131061 94 325 669 132337 133645 134098 116 580 629 135160 287 530 677 742 136096 316 55 137014 129 53 247 369 138009 119 237 424 556 658 67 816 961 90 139193 255 415 525 624 89 140084 204 141076 355 411 646 861 82 142294 418 143554 933 144077 143 274 543 145211 952 146266 456 147160 971 148028 136 42 261 795 833 149655 791 150337 417 151426 666 94 994 152168 344 58 564 153216 574 154481 155306 530 687 157173 619 876 158069 139759 807 159909 56 161009 341 444 823 953 162383 468 804 21 163639 164503 702 165313 166444 61 167054 781 168064 730 89 889 169022 230 170507 686 171354 172150 660 824 173605 37 747 934 174114 345 611 803 175622 176174 284 928 177388 800 35 178112 223 368 546 875 179512 975 180318 798 987 181997 182075 98 210 487 183168 449 720 994 185225 186074 182 838 188224 62 780 189169 886 190644 749 958 191667 194072

Zl. 200 na n-ry: 50419 611 51076 117 502 639 777 98 964 52162 244 657 818 53154 234 535 701 96 54391 780 889 55169 440 811 13 27 33 56355 58262 486 59647 60317 459 941 61030 131 62301 543 661 770 63149 217 64185 91 203 837 65062 354 66266 417 90 661 825 74 934 67247 86 329 590 846 68631 895 993 69537 767 70178 71940 72332 73451 74059 230 629 915 75250 408 885 76148 315 627 103 22 529 819 928 78155 731 79064 445 509 90 800 993 80209 476 603 81392 724 82221 83038 480 84057 128 504 91 730 85497 804 86292 327 624 87171 250 790 88363 417 735 89727 90264 322 993 91093 95 423 94907 95764 69 97021 177 255 778 914 98375 770 99297 100030 248 824 945 96 101666 811 52 102022 110 574 970 103119 358 758 68 104356 105365 651 827 929 32 106166 218 541 831 107006 31 836 936 97 108920 109170 420 615 110005 419 40 111115 256 538 923 112569 632 701 836 113349 696 114855 985 115379 522 783 850 116934 91 117276 415 118129 752 119134 120136 388 463 911 50 121888 122524 123107 397 654 99 829 124244 529 125101 207 77 318 445 85 126373 583 733 127065 239 387 128196 528 653 730 969 129183 89 200 88 514 81 969 130590 626 131061 94 325 669 132337 133645 134098 116 580 629 135160 287 530 677 742 136096 316 55 137014 129 53 247 369 138009 119 237 424 556 658 67 816 961 90 139193 255 415 525 624 89 140084 204 141076 355 411 646 861 82 142294 418 143554 933 144077 143 274 543 145211 952 146266 456 147160 971 148028 136 42 261 795 833 149655 791 150337 417 151426 666 94 994 152168 344 58 564 153216 574 154481 155306 530 687 157173 619 876 158069 139759 807 159909 56 161009 341 444 823 953 162383 468 804 21 163639 164503 702 165313 166444 61 167054 781 168064 730 89 889 169022 230 170507 686 171354 172150 660 824 173605 37 747 934 174114 345 611 803 175622 176174 284 928 177388 800 35 178112 223 368 546 875 179512 975 180318 798 987 181997 182075 98 210 487 183168 449 720 994 185225 186074 182 838 188224 62 780 189169 886 190644 749 958 191667 194072

Zl. 100 na n-ry: 285 383 700 1199 231 990 2011 110 302 27 803 09 58 90 954 3331 724 817 4006 152 400 81 893 5428 49 847 938 6435 504 7212 8176 545 9164 937 10190 219 22 50 384 723 11150 506 41 759 917 39 12039 319 578 96 760 14093 191 481 15932 16192 911 17091 209 385 86 18249 443 920 19670 718 20263 458 21591 22477 887 987 23560 24399 753 969 25041 48 77 583 86 673 747 81 26189 983 27018 810 14 28326 750 29736 30366 70 482 928 31411 32019 93 733 33083 189 207 364 34288 706 999 36523 641 37331 38178 647 39172 579 40498 502 85 91 788 41034 72 240 951 43174 696 884 44312 896 45034 47 132823 501 40 46037 515 47949 48452 659 49112 443 50419 611 51076 117 502 639 777 98 964 52162 244 657 818 53154 234 535 701 96 54391 780 889 55169 440 811 13 27 33 56355 58262 486 59647 60317 459 941 61030 131 62301 543 661 770 63149 217 64185 91 203 837 65062 354 66266 417 90 661 825 74 934 67247 86 329 590 846 68631 895 993 69537 767 70178 71940 72332 73451 74059 230 629 915 75250 408 885 76148 315 627 103 22 529 819 928 78155 731 79064 445 509 90 800 993 80209 476 603 81392 724 82221 83038 480 84057 128 504 91 730 85497 804 86292 327 624 87171



## Radio

NIEDZIELA, 15 grudnia.

9.00 Sygnał czasu. 9.03 Gazetka rolnicza. 9.15 Muzyka z płyt. 9.40 Dziennik poranny. 10.00 Transmisja nabożeństwa z Kościoła św. Jana w Toruniu. Po nabożeństwie muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Przegląd Teatralny. 12.15 Poranek muzyczny ze Starego Teatru w Krakowie. W przerwie Teatr Wyobraźni. 14.00 Przemówienie min. Skarbu p. wicepremiera inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego na temat zagadnień morskich i kolonialnych. 14.20 Muzyka lekka z płyt. 15.00 „Gdzina rolnika”. 16.00 „Czem jest twój tatusz? — Dorożka domowym” — audycja dla dzieci (z Wilna). 16.15 „1000 taków muzyki w wykonaniu zwiększonego zespołu Stefana Rachonia. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Muzyka taneczna. 17.40 „Migawki regionalne” — audycja muzyczno-słowna. 18.00 Płyty. 18.30 Powszechny teatr Wyobraźni. 19.10 Koncert reklamowy. 19.40 Wiadomości sportowe lokalne. 19.45 „Co czytać?”. 20.00 Koncert solistów. 20.45 „Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego”. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Na wesolej lwowskiej fali”. 21.30 „Podrózujmy!” — „Zeppeliny przez Atlantyk” — wygl. Mieczysław Bohdan Lepecki. 21.45 Wiad. sportowe ze wszystkich rogłosiń P. R. 22.00 „Nasza Marynarka gra”. 22.40. Płyty.

PONIEDZIAŁEK, 16 grudnia

6.30 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.55 Pare informacji. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Koncert z płyt. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.15 Wiadomości gospodarcze. 15.30 Koncert w wykonaniu Toli Mankiewiczówny (śpiew). 16.00 Lekcja języka niemieckiego. 16.15 Koncert w wykonaniu Zespołu Baletajkowego Aleksandra Stanisławskiego. 16.45 „Wiamanie” — skecz Kara. 17.00 „Kobieta w walce z gruźlicą” wygl. dr. Janina Misiewiczówna. 17.15 „Minuta poezji”. 17.20 Recital śpiewaczy Józefa Gaźnińskiego (baryton). 17.45 „Tęgoroczni laureaci nagrody Nobla w dziedzinie fizyki i chemii” — odczyt — wygl. dr. Kazimierz Masłankiewicz. 17.55 Koncert z Wilna. 18.25 „Te 4” śpiewają dziś dla dzieci. 18.40 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy”. 18.55 „Skryżynka rolnicza”. 19.05 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe lokalne i ogólne. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Audycja żołnierska. 20.30 „Skrzydłci listonosze — pocztowe gołębie” — Transmisja z gołębnika. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej”. 21.00 Koncert muzyki podhalańskiej. 21.30 Wieczór literacki. 22.00 Koncert symfoniczny. 23.05 Muzyka taneczna.

**2 CASINO!!!**  
Pocz. 4, 6, 8, 10.  
W święta od 12-jej!!!  
MIESIĄCE SUKCESU  
OSTATNIE DNI  
„Dziewczę z Budapesztu”  
W rol. gł.: Marta EGGERTH, Hans MOSER, Leo SLEZAK.  
Wszystkie miejsca 1.09

WTOREK, 17 grudnia.

6.30 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.33. Pobudka do gimnastyki. 6.34. Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.50 Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.55. „Pare informacji”. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych): „Śpiewajmy koledzy”. 12.35 „Melodia za melodia”. 13.25. Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 „Z rynku pracy”. 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 „Pogodna muzyka” (płyty). 16.00 „Skryżynka P. K. O.”. 16.15 Recital skrzypcowy. 16.45 „Cała Polska śpiewa”. 17.00 „Wielkie i drobne wynalazki”: „Rzadkie metale w codziennym użytku” — odczyt. 17.15 Muzyka salonowa. 17.50 „Encyklopedia mówiona”. 18.00 Recital śpiewaczy. 18.30 „Szałkiem Orzeszkowej” reportaż literacki. 18.55 „Gruźlica wśród zwierząt domowych” — pogadanka. 19.05 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert symfoniczny. 22.30 „Mało znane cierpienia układu generacyjnego” — pogadanka dla lekarzy. 22.45 „Stanisław Wyspiański — poeta smartwychwstania” — odczyt. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05 Muzyka taneczna (płyty).

Wszyscy wiedzą w Warszawie że najlepsze **CIASTKA** w cukierni **J. GAJEWSKIEGO** Chmielna 47-a tel. 529-40.

## Okólnik ministra Spraw Wewnętrznych o ujawnianiu i wyznaczaniu cen na artykuły powszechnego użytku

W związku z akcją rządową, zmierzającą do obniżenia cen na artykuły powszechnego użytku, p. minister Spraw Wewnętrznych wydał okólnik do wszystkich wojewodów, starostów, prezydentów miast o ujawnianiu i wyznaczaniu cen na artykuły powszechnego użytku.

W okólniku tym zwrócona jest przedewszystkiem uwaga, że ujawnianie cen i cenników przedmiotów powszechnego użytku może w całej akcji obniżania cen odegrać doniosłą rolę i dlatego na obowiązek ten zwracać należy obecnie szczególną uwagę.

Przystępując z kolei do omawiania kwestii uregulowania cen przedmiotów powszechnego użytku, p. minister podkreśla, że t. zw. wyzna-

czenie cen przez władze administracji ogólnej winno mieć miejsce w tych wypadkach, gdy ustalenie cen w drodze porozumienia się z przedstawicielami zainteresowanych gałęzi przemysłu i handlu okaże się niemożliwe. W wypadku niedościa do porozumienia, względnie nie przestrzegania cen, ustalonych w drodze porozumienia, należy wyznaczyć ceny z urzędu po uprzednim zasięgnięciu opinii komisji do wyznaczania cen.

Wreszcie p. minister przypomina, iż winnych przekroczenia cen wyznaczonych w trybie administracyjnym, należy pociągnąć do odpowiedzialności karno-administracyjnej, a nie, jak dotychczas, karnosądowej.

## Zniżka cen wędlin i mięsa od poniedziałku

Cech wędliniarzy m. Warszawy, poddał rewizji swój cennik określając górną granicę cen.

Obniżenie cen wędlin i mięsa sięga od 15—20% porównaniu z cenami płaconymi dotychczas przez konsumentów. Obniżka obowiązuje od 16 b. m.

Nie zostały jeszcze obniżone ceny cielęciny.

## Pracownicy tramwajowi i autobusowi grożą strajkiem

Wszystkie związki zawodowe pracowników tramwajowych i autobusowych: umysłowych i fizycznych, wystosowały wspólne pismo do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jako władzy nadzorczej z powiadomieniem o stanie, jaki wytworzył się na terenie tramwajów i autobusów miejskich w związku z niedotrzymywaniem warunków umowy zbiorowej; do Zarządu miejskiego z prośbą o wywarcie

nacisku na dyrekcję tramwajów w celu wykonania postulatów pracowników, wreszcie do dyrekcji tramwajów i autobusów z zawiadomieniem o stanowisku, jakie zajęli pracownicy tramwajów i autobusów na wspólnym ogólnym zebraniu. Na zebraniu tem zapadła między in. uchwała wyrażająca gotowość poparcia akcji związków wszelkimi środkami, aż do strajku włącznie.

## Powinęła się noga „kombinatorowi” wekslowemu

Zakończono zostało dochodzenie i sporządzony akt oskarżenia w sprawie oszustwa, grasującego na bruku warszawskim i lwowskim — Jana Czesława Hencingiera.

Wedle treści aktu oskarżenia Hencingier dopuścił się szeregu oszustw i fałszerstw. Pożyczył on 100 dolarów od nauczycielki Zofii Plankowskiej, której doręczył weksle ze sfałszowanym żyrem znanej artystki filmowej Marii Bogdy-Brodziszowej.

W Wiedniu pożyczył Hencingier 3.500 zł. od inż. Al. Frankowskiego wreczając również sfałszowane weksle.

Po sporządzeniu aktu oskarżenia Hencingiera zwolniono z aresztu za kaucją.

**Lotka**  
ELEGANCKI TRWAŁY KOLNIERZ

## Sprostowanie w sprawie kradzieży w magazynie optycznym

W związku z notatką, zamieszczoną w Nr. 337 „Kurjera Polskiego” z dnia 5 b. m. p. t. „Kradzież w magazynie optycznym”, dotycząca magazynu przyborów optycznych, fotograficznych i radiotechnicznych Zygmunta Seida przy ul. Marszałkowskiej 89, nadsyła nam p. Józef Seid, syn właściciela firmy, sprostowanie, w którym wyjaśnia co następuje:

Wiadomość o tem, jakoby po dokonaniu kradzieży policja zatrzymała trzech synów Zygmunta Seida a jednego z nich przeprowadziła następnie do urzędu śledczego jest nieprawdziwa. Żaden z synów Zygmunta Seida nie był zatrzymany ani też przeprowadzony do urzędu śledczego, jednego tylko policja przesłuchiwała na miejscu.

## KAŻDY OTRZYMUJE NAGRODĘ!

kto nadesłanie trafne rozwiązanie  
zyskał amein ycarP zeB  
Za trafne rozwiązanie wymienionego wyżej przysławia, przeznaczaliśmy następujące nagrody, celem zdobycia klienteli:  
1. Nagroda: Motocykl. 11—12. Nagroda: Gramofony walizkowe  
2. „ Maszyna do szycia. 13—30. „ Zegarki męskie.  
3. „ Rower damski lub męski. 31—40. „ Obrazy olejne.  
4—6. „ Aparaty fotograficzne. 41—60. „ Kasy toaletowe  
7—10. „ Aparaty radiowe.

Prócz tego wiele innych nagród oraz wielka ilość nagród pocieszenia. Rozdzielanie głównych nagród odbędzie się pod nadzorem notariusza w terminie, o którym zawiadomi się na piśmie. Nadsyłając rozwiązanie, niema żadnych zobowiązań. Rozwiązanie należy przesać odwrotnie, załączając ewentualnie znaczek na odpowiedź, którą się w każdym razie otrzymuje. Adresować:

1297 Dom Wysyłkowy „POLONIA”, Kraków, Wielopole 8/12.

**MEBLE** należy kupować solidne. Polecamy tylko nieco droższe od tandetnych, lecz solidne, o pięknych liniach sypialnie, gabinety, jadalnie, saloniki, poczekalnie, nierzównodniejsze, wykwinie. Fotele klubowe, nowoczesne, tapczany higieniczne oraz tapicerskie. Piękne kucharki lakierowane. Mebelki gięte. Ceny najniższe fabryczne. Urządzamy kawiarnie, kluby, pensjonaty.

## W teatrach

Wielki: „Baron cygański”. o 3.30 „Rose-Marie”.  
Narodowy: „Uciekła mi przepióreczka”. O 3.30 „Stare wino”.  
Polski: „Kres wędrowki”. o 3.30 „Kordjan”.  
Nowy: „Powrót mamy”. o 3.30 „Łańcuch”.  
Letni: „Muzyka na ulicy”, o godz. 4 „Dom Otwarty”.  
Mały: „Żołnierz i bohater”. o 4-jej i o 8-jej.  
Ateneum: „Trójka hultajska”.  
Kameralny (Senatorska 29): „Sasiadka”. o 4-jej „Ponad śnieg”.  
Teatr Malickiej: „Cień”. o 4-jej „Epoka tempa”.  
Stołeczny Teatr Powszechny (Rozbrat nr. 26): O godz. 4-jej popoł. i 7-jej wiecz. „Okreźne”, (Młynarska 2), o 7-jej „Popychadło”.  
Wielka Rewja: O 8-jej „Minister i desolacja”.  
Cyrulik Warszawski: „Z przedziałkiem”.  
Hollywood: „Warszawa — New York”

## W kinach

Adria (Wierzbowa 9): „Annapolis”.  
Apollo (Marszałk. 106): „Ostatni posterunek”.  
Atlantic (Chmielna 33): „Wesoła rozwódka”.  
Baltyk (Chmielna 9): „Anna Karenina”.  
Capitol (Marszałk. 125): „Jasnie pan szofer”.  
Casino (Nowy Świat 50): „Dziewczę z Budapesztu”.  
Duże Colosseum (N. Świat): „Sześć lat miłości”.  
Colosseum Małe (N. Świat): „Uśmiech szczęścia” i „Człowiek z Doliny śmierci”.  
Corso (Śniadeckich 5): „Niebezpieczna piękność” i rewja.  
Elite (Marszałk. 81): „Nędznicy” i „Parę w ogniu”.  
Europa: „Piekiło”.  
Fama: „Najpiękniejszy dzień mojego życia”.  
Kino Miejskie (Długa): „Ostatnia serenada”.  
Kino parafii św. Andrzeja: „Śluby ułajskie” i dodatki.  
Los (Krak. Przedmieście 66): „Człowiek o 100 maskach”.  
Mewa (Hoża 8): „Legion nieustraszonych” i „Bylisz obie dwaj hultaje”.  
Majestic (Nowy Świat 43): „Dyktator”.  
Mucha: „Gorzka herbata generała Jen” i „Rzymskie skandale”.  
Nowa Tombola (Marszałk. 34): „Idzie my po szczęście” i „Rozemniany oczy”.  
Pan (Nowy Świat 40): „Chińskie morze”.  
Shinks: „Szanghaj” i rewja.  
Stylowy (Marszałk. 112): „Kochaj tylko mnie”.  
Światowid: „Jasnowidz”.  
Uciecha: „Dla ciebie tańczę”.

## Od wtorku w Kinie Światowid

GARY COOPER  
ANN HARDING  
Film rez. Ha nawa  
**"PETER IBBETSON"**

Nie wolno marnować niedziel! Trzeba skorzystać z wolnego czasu dla zobaczenia nowego programu w **CYRKU Stanisławskich**  
Niezwykłe atrakcje!  
Motocyklista w klatce z lwem!  
Samolot nad areną!  
Pantera w ogniu!  
Foki — żonglerki!  
Dziś, w niedzielę, 2 przedstawienia o godz. 4.30 popoł. i 8.15 wieczorem. Ceny niskie —  
**od 1 do 4 zł.**  
Popołudniu dzieci i młodzież płać połowę.

## Niedziela sportowa

Nie ma wielkich imprez tej niedzieli. Ale prawdziwi amatorzy sportu zawsze wyłowią dla siebie coś interesującego. Bo dla amatora ciekawe będą i mniej ważne spotkania, dają mu bowiem możliwość obserwacji graczy, którzy jeszcze nie są mistrzami, ale kiedyś może nimi będą.

W górach jest już biało, więc ruszyły nareszcie imprezy zimowe.

Zagranicą mamy dziś występ polskich tenisistów (w krytej hali) i hokeistów.

Dziś, w niedzielę, odbędą się w Warszawie następujące imprezy sportowe:

W WARSZAWIE:

Godz. 12-ta w Teatrze Wielkiej Rewji na Karowej mecz bokserów o drużynowe mistrzostwo Polski Skoda — IKB. Świętochłowice.

Godz. 17-ta w gmachu polskiej YMCA — finały I Kroku Bokserskiego.

Godz. 18-ta w lokalu Prądu, mecze zapasnicze o drużynowe mistrzostwo Warszawy Elektryczność — Prąd i Legja — Rywał.

Godz. 18-ta w lokalu przy ul. Marszałkowskiej 138, towarzyskie zawody szermierze, z udziałem zawodników niemieckich.

NA PROWINCJI:

W Poznaniu mecz bokserów o drużynowe mistrzostwo Polski Warta — IKP. Łódź.

W Łodzi mecz pływacki reprezentacji szkolnej z reprezentacją Łodzi.

W Wilnie — I Krok Bokserski.

W Krakowie grają siatkarze rzyckiej YMCA.

W Rabce — pierwsze zawody narciarskie w sezonie.

W Katowicach — zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej.

We Lwowie — mecz pływacki Kraków — Lwów.

W Gdyni — mecz bokserów Astoria Bydgoszcz — Marynarka Wojenna.

## Cyrulik Warszawski

gra tylko do środy włącz-

nie aktualną satyrę

**Z przedziałkiem!**

**20 grudnia**

rewelacyjna premiera

**Wieczna ondulacja**

CHÓR DANA na czele świetnego zespołu

## PAN Nowy Świat 40

p. 4, 6, 8, 10

Jean HARLOW, Clark GABLE,

Wallace BEERY i Lewis STONE

w fascynującym filmie

**Chińskie morza**

## majestic p. 4

Ostatnie 2 dni

Królewska para kochank.

**Clive BROOK**

MADELINE CARROLL

w arcydziele filmowym

**DYKTATOR**

Dziś o 12 i 2 poranki

09  
Balk.  
KUPON  
70  
Part

## „O RAKU NIEBORAKU I PSTRĄGU DZIWOŁĄGU”

Dziś o godz. 4-jej popołudniu w sali Konserwatorium (Okólnik 1) Teatr Ku kielkowsy dla dzieci „Baj” grać będzie widowski J. Duszyński p. t. „O raku nieboraku i pstrągu dziwołagu”.

## Ogłoszenia drobne

**Froterowanie** wiórkowanie, cykli nowanie, mycie szyb, sprzątanie biur, mieszkań. Roboty zdumskie. Pluskwy ciepę gazami. Robota fachowa. Cegielski, Browarna 8, telefon 628-92. 886

## MEBLE nowoczesne lakierowane

Urządzenia kuchenne, pokojowe i t. d.  
Polecą: Pierwsza Warszawska Wytwórnia SZ. CHASIN, Warszawa, Nowolipki 9, tel. 11-53-52.

Uwaga: Filij nie posiadamy. 1031

**Miód** czysto pszczelny, deserowy, jasny, gęsty. 3 kg.—zł. 7.50; 5 kg. zł. 11.—; 10 kg. — zł. 21.—. Jabłka wymienite w smaku, deserowe. 5 kg.—zł. 4.—; 10 kg. — zł. 7.50 z naczyniem i opłata pocztową wysła właściciel wielkiej pasieki. Pankracy. Żyła w Zba rażu. 1282

## Nie można taniej

i skuteczniej zareklamować swego przed siębiorstwa, niż dać „ogłoszenie drobne” w najpoważniejszym dzienniku gospodarczym „Kurjer Polski”. Al. Jerozolimskie 33, tel. 9-77-08. Na żądanie wysyłamy współpracownika.

## NOWY - ŚWIAT 30

wprost Chmielnej

**St. Radelicki**



## Kochany Tatusiu! Kup nam na Gwiazdkę

# RADJO

ale pamiętaj tylko w firmie

## Janusz Mystkowski

Piotrków, Słowackiego 26.

**Naj**lepsze radjoodbiorniki,  
dogodniejsze warunki,  
większy wybór.

Fachowa obsługa.

Porady bezpłatne.

## Nowy dowódca 25 pp. w Piotrkowie

Pulk. Dypl. Świtalski po definitywnym przejęciu a-gend dowództwa garnizonu Piotrkowskiego od dotychczasowego dowódcy pulk. D-ra Kulmy składał w dniach ostatnich wizyty przedstawicielom władz, Duchowieństwu, Sądownictwu, Prokuratury i t. d. Między innymi w sobotę wizytował pulk. Świtalski Starostę Strzemińskiego, Prezydenta miasta Fiszczerę, ks. dziekana Goździka, prezesa Sądu Okr. Angiewiczza i prokuratora Płowieckiego.

Nowy dowódca 25 p. p. pulk. Świtalski okazuje żywe zainteresowanie dla prac społecznych, szczególnie dla P. W. i W. F., organizacji strzeleckiej, które posiadają tak doniosłe znaczenie dla przyszłej obrony Państwa.

## Z kroniki wypadków

Próby kradzieży węgla na linii Radomsko - Piotrków - Koluszki nie ustają, pomimo tragicznego często ich epilogu. Do szpitala św. Trójcy w Piotrkowie przywieziono Bolesława Rakoczego obiecującego młodzieńca, który między Gorzędowem a Gorzkowicami usiłował dostać się do będącej w biegu „węglarki“ po czarne djamenty. Nie dopiął jednak celu, wskutek poślizgnięcia dostał się pod koła pociągu, które obcięły mu stopę.

We dworze p. Wernera w Rękoraju pod Piotrkowem przy młóceniu zboża dostał się w tryby młocarni Adam Bednarek, którego ze złamaną ręką odtransportowano do szpitala św. Trójcy, gdzie ofiarą własnej nieostrożności zao-piekował się znany zaszczytnie chirurg Dr Jakubowski.

*Gwiazdka bez prezentów,  
Kłamstwo bez wykrętów,  
Bez pazurów kotka,  
Herbata bez spodka,  
Expose bez igrasstwa,  
Żartok bez obżarstwa,  
Zabawa bez gwaru,  
Namiętność bez żaru,  
Wesele bez gości...  
Stek niedorzeczności —  
Niech każdy pamięta:  
Bez piwa Braulińskiego  
Nadchodzą święta!*

## Co i gdzie na Gwiazdkę kupować

W miarę zbliżania się Świąt, firmy hanlowe w Piotrkowie zaopatrują swoje wystawy sklepowe w najbardziej efektowne artykuły, które czekają na jak najliczniejszych nabywców. Zdażające ze stacji do miasta osoby przyjezdne zatrzymują się przed oryginalną choinką w oknie sklepu p. Józefa Waleckiego przy ul. Słowackiego, gdzie można już obecnie nabywać bardzo ładne ozdoby na choinkę, wyróżniające się bardzo korzystnie od rozmaitej obcej przeważnie tandety, sprzedawanej po zaułkach.

Po przeciwnej stronie ulicy przykuwa uwagę przechodniów bardzo pomysłowo urządzona wystawa znanej Cukierni Ziemiańskiej p. Tenszerta, który na nadchodzące Święta przygotowuje rewelacyjne nowalje w dziedzinie wyrobów cukrzano-czekoladowych. Będzie to wielka rewja wszelkich słodkich specjalów — w gatunkach najlepszych i po cenach wyjątkowo przystępnych, aby każdy mógł na słodko udekorować Choinkę i Święta sobie i Rodzinie osłodzić.

**Zginął pies — wilk**  
4 miesięczny — „As“, własność p. Józefa Łuczyka ul. Tomickiego 34 m. 1. Za wskazanie lub odprowadzenie „Asa“ przeznaczam odpowiednie wynagrodzenie.

## Pożar w Piotrkowie

W sobotę o godzinie 11 w południe wybuchł pożar w posesji przy ul. Słowackiego 7. Dzięki energicznemu wysiłkom Straży Ogniowej, która bezwzględnie przybyła na miejsce, pożar ugaszono i nie dopuszczono do rozszerzenia się szalejącego żywiołu.

## Repertuar kin

„CZARY“ — Tajemnicza dama.

„NOWOŚCI“ — Człowiek jest grzeszny.

## Zbiórka na walkę z gruźlicą

Sekcja Dochodów Niestałych przy Towarzystwie Przeciwgruźliczym z p. Dyr. Elzenbergową — Przewodniczącą i Radcą E. Węgorzewskim na czele urządziła w niedzielę w dniu 15 grudnia zbiórkę uliczną na cele walki z gruźlicą.

Nie odmawiajcie datków PP. kwestującym.

Każdy grosz idzie na pomoc chorym i zabezpieczenie przed gruźlicą zdrowych.

Pamiętajcie, że gruźlica nie oszczędza nikogo.

Pomyślcie o swoich dzieciach i najbliższych.

Wszyscy do walki z gruźlicą!

**Zapisz się na członka  
Towarzystwa Przeciw-  
gruźliczego!**

## Echa turnieju kręgielkowego w Piotrkowie

Przed kilku dniami donosiliśmy w „Dzienniku Narodowym“ o wynikach Turnieju Kręgielkowego w Cukierni Ziemiańskiej p. Feliksa Tenszerta. Inicjatywa i sprzężyste kierownictwo całej tej imprezy spoczywało w rękach znanego sportsmena p. Ferdynanda Torrentza. Jak wiadomo, dochód z turnieju przeznaczono na tak wzniosły cel, jak Fundusz Olimpijski, wpłacając uzyskaną sumę na ręce por. Czesława Szczepańskiego, komendanta Miejskiego P.W. i W.F. w Piotrkowie, który pieniądze te wpłacił na specjalnie otwarte konto w Komunalnej Kasie Oszczędności.

Za ten obywatelski czyn Komendant Obwodu PW. i WF. p. Kapitan Słomczyński składa tą drogą Torrentzowi serdeczne podziękowanie. Również słowa podziękowań należą się właścicielowi Cukierni Ziemiańskiej p. Feliksowi Tenszertowi za wszystkie ułatwienia, oraz tym wszystkim którzy do powodzenia tej imprezy tak wydatnie się przyczynili.

## PRENUMERATA miesięczna wynosi 3 złote

wraz z dostawą do domu  
i przesyłką pocztową.

## 25 lat temu w Piotrkowie

### III

Poniżej drukujemy ciąg dalszy niezwykle interesujących wspomnień znanego działacza niepodległościowego b. dyrektora Departamentu Min. Przemysłu i Handlu Inż. Władysława Malangiewicza, pomieszczonych w czasopiśmie „Niepodległość“. Dyr. Malangiewicz został wówczas przez władze rosyjskie aresztowany i osadzony w więzieniu Piotrkowskim.

Pierwszą osobą, jaką spotkałem na podwórku więziennym, był starszy dyżurny strażnik, Franciszek Dratwa, dobrze mi znany z pracy, związanej z akcją N.Z.R.-u.

Na mój widok błysk zdumienia przeleciał mu po twarzy, ustępując natychmiastowo całkowitej obojętności, z którą wszczął urzędową rozmowę z innymi konwojentami. Odebrał od nich jakiś papier, zarządził, jako chwilowy dyżurny w kancelarii, rewizję mej osoby, polecił odebrać mi zegarek, szczyryk, szelki i t. p. niebezpieczne rzeczy, poczem dał rozkaz odprowadzenia mnie do jednej z „odinocek“, t. j. maleńkich pojedynczych cel w gmachu dla „politycznych“.

Dziwnym zbiegiem okoliczności znalazłem się oto po raz drugi w życiu, jako przymuso-

wy „lokator“, w tym właśnie więziennym budynku, który w 1903 roku budowany był przy mym bezpośrednim udziale, jako studenta warszawskiej politechniki, wyznaczonego na praktykę budowlaną do tej roboty. A że nie tak dawno i młodszy brat mój, Roman, ówczesny uczeń VII-ej klasy, ujęty w Częstochowie ze strajkowami odczwami N.Z.R.-u, odsiadywał tu okrągłe 3 miesiące, nie mogłem przeto narzekać, by los nie pozwolił mi korzystać z owoców studenckiej mej pracy. Pamiętam dobrze jak wtedy na praktyce ze współuczuciem myślałem o tych przyszłych przymusowych mieszkańcach miniaturowych celek, gdzie w pojedynkę ledwo się ruszać było można. Nie sądziłem, że współuczucie to tyczyć się będzie kiedyś i mnie i brata mego!

Znalazszy się w celi sam, próżno sililem się rozwiązać dręczącą zagadkę, skąd żandar-mi wiedzieli o „zielonej walizce“ i jakie rozmiary na tutejszym gruncie przybrała ich akcja? Rozmyślenia me przerwał ogłos zbliżających się kroków i zgrzyt klucza w drzwiach mej celi: byłem prawie pewny, że to zacny Dratwa odwiedza mnie, ofiarowując swą pomoc. Nie zawiodłem go o tem, co zaszło; zobowiązałem, by możliwie najprędzej, zachowując

jaknajdalej idące ostrożności, skomunikował się z wiadomym mu tajnym komitetem pomocy dla więźniów politycznych i przyniósł mi potrzebne wiadomości. Konspiracyjną tą akcją porozumiewania się z więźniami, oddającą ogromne usługi nie tylko N.Z.R.-owcom, zajmowała się siostra moja, Marja.

Jak sprawną była ta pomoc, może służyć fakt, że tegoż jeszcze wieczoru miałem informacje, iż oprócz mnie nikogo w Piotrkowie nie aresztowano, i że wszyscy zainteresowani są już „wyczyszczeni“. — Odetchnąłem.

W Wielki Czwartek żadne zmiany w mem położeniu nie zaszły. Spodziewałem się śledztwa dopiero po świętach. Wtem w Wielki Piątek przed południem otrzymuję od Dratwy wiadomość, że przed chwilą kancelarja więzienna dostała telefon z żandarmerji, by niezwłocznie przygotowano mnie i papiery moje do wyjazdu, a to w związku z nakazem przewiezienia mnie do Warszawy. I rzeczywiście, po jakiejś godzinie, zostałem wezwany „z wieszczami“ do kancelarji. Tu oczekiwało już 2-ch żandarmów, niezwłocznie objęli oni nademną „opiekę“, pokwitowali odbiór mej osoby i poprowadzili do oczekującej przed więzieniem dorożki, mającej odwiedzić nas na warszawski kurjer.

**Redakcja i Administracja ul. Słowackiego 28 parter, wejście od frontu.**

**Ceny ogłoszeń.** Za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy 40 groszy; w tekście 60 groszy. Ogłoszenia drobne 20 groszy za wyraz.

Prenumerata za „DZIENNIK NARODOWY“ wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową wynosi 3 złote miesięcznie.

Redaktor i Wydawca: TOMASZ PLUTA.

Druk. Pol. J. Walecki Piotrków, Słowackiego 23